Nr. 236. Kraków, Czwartek 6 Czerwca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9
Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana A. Salomonowej, ul. Szczepańska 1; Biuro dzienników E. Bupczyca, ul. Jagiellońska 1. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozyńska. — W Tarnowie H. Beckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

JAN PIETRZYCKI.

POWRÓT.

„Wierni Ojczyźnie naszej aż do ostatniego momentu..."
(*Z manifestu Henryka Dąbrowskiego*).

To my! Twój szaniec, co zgorzał w ofierze!...
Z ruin cezarów i z Alpejskich skał
Idziem ku Tobie, umarli żołnierze —
Duchy, wyzute z naszych krwawych ciał.

Widział nas Tyber, widział Ren nas siny,
Słońca i wichru smagała nas złość!
Poprzez Alp śniegi, poprzez Apeniny
Próchniała nasza niegrzebana kość...

To Ty nas wiodłaś na tułactwa mękę!
Ty nas wołałaś na ofiarny stos!
W ogniu piorunów władnącą Twą rękę,
W burzy słyszelim płonący Twój głos!

Nieraz jawiłaś nam się w krwawem polu,
Nieraz wstawałaś nam w słonecznych mgłach...
My broń na rzymskim dzierżąc Kapitolu,
Widzielim jedno Ciebie w naszych snach!

Umarłych wieków niósł wiarę z przeszłości
Wydarty grobom, jakiś żywy wiew —
I uwierzylim, że my, duchem prości,
Na łono Twoje powrócim — przez krew!...

Za nami — zmagań Aresowe mary — —
Za nami — klęski i nadzieje prób — — —
Aleśmy Tobie dochowali wiary,
Z Twojem imieniem kładliśmy się w grób...

Oto tułacze — święty zastęp Boży —
Unosząc ducha krwią zdobyty plon,
Polsko, dla Ciebie my o złotej zorzy
Na zmartwychwstanie uderzymy w dzwon!

Razem z żywymi ujrzysz Ty nas w rzędzie!
Razem z żywymi staniem, jako straż!...
W dzień on tryumfu szumieć Tobie będzie
Niepokalany, krwawy sztandar nasz!

MONTE CARASSO, w kwietniu 1918.

W setną rocznicę.

Kraków, 6 czerwca.

W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica śmierci wodza Legionów. Wdzięczność narodowa postawiła jego imię obok Kościuszki i księcia Józefa. Z pokolenia w pokolenie przechodziła sława jego czynów bohaterskich, pamięć trudów jego i ofiar poniesionych w obronie świętej sprawy.

Imię Dąbrowskiego związane jest na zawsze z powstaniem Kościuszki, z Legionami, z utworzeniem Księstwa Warszawskiego, z zajęciem Galicyi w r. 1809, z pochodem Napoleona na Moskwę, z »bitwą narodów« pod Lipskiem, z organizacyą armii narodowej w r. 1814.

Nigdy nie zostaną zapomniane jego słowa wyrzeczone do Napoleona w Berlinie: »Polak krew i byt swój cały odda dla odzyskania niepodległości ojczyzny«.

Kiedy innych, nawet najszlachetniejszych, pod wpływem nieszczęść i upadku nadziei opanowywała rozpacz, Dąbrowski nigdy nie tracił ufności w przyszłość narodu, w jego niespożyte siły. Stąd też, nie skądinąd, lecz z jego szeregów legionowych rozeszła się po całej Polsce pieśń, co stała się naszem »wyznaniem wiary«...

Wdzięczność narodowa zaraz po śmierci Dąbrowskiego objawiła się w pragnieniu złożenia zwłok jego na Wawelu. Sejm Rzeczypospolitej krakowskiej wyraził życzenie w r. 1819, »aby popioły tego bohatera, pochowano jako własność naszą w naszym Panteonie«. Starania jednak w tym celu podjęte, jak się wyrażał egzekutor jego testamentu, »znalazły opór ze strony nieprzyjaciół narodu«.

Z takim samym »oporem« spotkała się obecnie w jednej z dzielnic naszych i chęć złożenia publicznego hołdu pamięci bohatera.

Tem większy obowiązek spada na nas, abyśmy w miarę sił i możności, obchodzili uroczyście setną rocznicę jego śmierci.

Wprawdzie ciężkie warunki, w jakich nas postawiły wypadki wojenne, nie sprzyjają tego rodzaju obchodom, ale mamy niepłonną nadzieję, że szczery patryotyzm przezwycięży trudności i że nie będzie takiego zakątka kraju, któryby w dniach lub miesiącach najbliższych nie spełnił swego obowiązku względem tego, co »utrzymywał drogą iskrę i nadzieję bytu narodowego« i którego owoc życia lapidarnie określił żołnierz-poeta gen. Morawski, mówiąc, że dwunastoletnią przerwę w dziejach naszych (1795—1807) »wypełniła Dąbrowskiego sława«.

Jan Henryk Dąbrowski, syn Jana Michała, kapitana szwoleżerów saskich i Zofii Maryi z Lettowów, ur. się 29/VIII 1755, w Pierzchowcu (pow. bocheński). W drugim roku życia stracił matkę. »Po ukończeniu wojny siedmioletniej — pisze w swej autobiografii — powrócił ojciec mój z regimentu do Polski, gdziem go pierwszy raz poznał«. Ojciec krótko przebywał w Polsce i wracając do Saksonii wziął ze sobą syna. Oddał go do szkoły w Kamentz, poczem wykształceniem jego kierował pułkownik Lestocq. Nauka trwała zaledwie lat cztery, bo już w r. 1770 widzimy 15-letniego Henryka chorążym w pułku szwoleżerów im. ks. Albrechta. Dopiero po 10 latach, czując swe niedostateczne wykształcenie, oddał się nauce matematyki, inżynieryi, rysunków topograficznych i taktyki. Mianowany w r. 1774 porucznikiem, brał, bardzo drobny zresztą, udział w t. zw. wojnie sukcesyjnej bawarskiej. W r. 1780 wstąpił w związki małżeńskie z Gustawą Henryką Rackel, córką podpułkownika kirasyerów saskich, i przeniesiony do gwardyi, zamieszkał stale w Dreźnie.

W r. 1790 przy organizacyi wojska Rzplitej zaliczono Dąbrowskiego do tej liczby oficerów w obcej służbie, o których pozyskanie starać się należy. Wahał się długo. Dopiero też w r. 1792 porzucił służbę saską i został odrazu wicebrygadyerem pod Madalińskim. Objął swe obowiązki w chwili, kiedy po krótkim, a zaszczytnym oporze ks. Józefa, wojska moskiewskie przeszły Bug, a król przystąpił do Targowicy. Dąbrowski »w nieznajomem dla siebie znajdując się położeniu«, »obcy mową i zwyczajem«, »przyuczony do posłuszeństwa wojskowej karności«, pełnił służbę w komisyi wojskowej. Aresztowany po wybuchu powstania 1794 r., o mało nie stał się nawet ofiarą roznamiętnionego tłumu, ale departament wojskowy oczyścił go z czynionych mu zarzutów, a Kościuszko mianował go wkrótce generał-majorem. W słynnej obronie Warszawy osobną kartę zajmuje dzień 28 sierpnia, w którym Dąbrowski odparł szturm generalny, przypuszczony do murów stolicy. »Z tą chwilą — powiada jego biograf — wystąpił Dąbrowski na szeroką widownię dziejową«...

Po odstąpieniu wrogów od Warszawy, Kościuszko wysłał Dąbrowskiego z małym korpusem do Wielkopolski, aby pomógł rozwijającemu się tam powstaniu. Zajął Gniezno, stoczył potyczkę pod Łabiszynem, zdobył Bydgoszcz, posunął się ku Toruniowi. Wobec przeważających sił wycofał się szczęśliwie z Wielkopolski przy pomocy księcia Józefa. Było to już po Maciejowicach. Po zajęciu Warszawy przez Suworowa, i rozejściu się resztek wojska pod Radoszycami, jako jeniec powrócił do Warszawy. Wkrótce znalazł się we Francyi. W r. 1797 udało mu się zrealizować powzięty przez emigracyę, a parokrotnie odrzucany przez rząd francuski, projekt utworzenia Legionów polskich. (Pierwszy projekt wyszedł z Wenecyi z podpisami Kołyski, Łaźnińskiego itd.) Przy pomocy Francyi — pisał w odezwie — »może zobaczymy jeszcze domy nasze, któreśmy z rozrzewnieniem porzucili«. Tragiczny był wprawdzie los Legionów, ale rozniosły szeroko sławę waleczności polskiej, a pieśń ich stała się hymnem narodowym. W r. 1806 ze szczątkami ich służącemi w Rzeczp. Cyzalpińskiej stał Dąbrowski w Peschierze. Stąd go powołał Napoleon po rozbiciu armii pruskiej pod Jeną. Razem z nim wjechał do Poznania i organizował armię polską. Ranny pod Tczewem, walczył pod Friedlandem. Wtedy to Napoleon obdarzył go donacyą, do której należała Winnogóra. Po Tylży wszedł ze swą dywizyą do Warszawy. Jako organizator wojsk Księstwa Warszawskiego położył wielkie zasługi. Po Raszynie (1809) doradził ks. Józefowi pochód na Galicyę. Walczył zwycięsko pod Radzyminem, Łęczycą. Połączył się z ks. Józefem i był przy nim przy zajęciu Krakowa (15 lipca).

W r. 1812 jako dowódca dywizyi odznaczył się pod Mohilewem. Przy odwrocie »wielkiej armii« zasłaniał przejście Berezyny. Ranny pod Studzianką wyleczył się w Warszawie i stanął pod Lipskiem, gdzie bronił przedmieścia Hallskiego. Po śmierci księcia Józefa objął dowództwo nad szczątkami polskiej armii, która po wzięciu Paryża zatrzymała się w Mans. Po zawarciu pokoju paryskiego, powierzył mu car Aleksander organizacyę wojska polskiego. Przybył do Warszawy 6-go czerwca 1814 r. Za Królestwa Kongresowego został generałem jazdy i senatorem wojewodą. W r. 1816, po 24 latach służby narodowej, wystąpił z wojska i zamieszkał stale w Winnogórze.

Zmarł 6 czerwca 1818 r. Pozostawił czworo dzieci: z pierwszej żony syna Jana Michała, późniejszego generała i córkę generałową Polumbini, z żony drugiej, Barbary z Chłapowskich: córkę Bronisławę, późniejszą Mańkowską i syna Bronisława.

O zwołanie parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Wszystkie większe stronnictwa omawiały wczoraj w klubach sprawę zwołania parlamentu.

W Kole polskiem panował wczoraj ruch ożywiony, przyjechali bowiem liczni posłowie z miast, by uczestniczyć w konferencyi aprowizacyjnej z rządem.

Obecni w Wiedniu członkowie prezydyum Koła odbyli krótką konferencyę, na której omawiali w ogólnych zarysach stanowisko Koła polskiego w sprawie zwołania parlamentu. — Ostateczna decyzya zapadnie na posiedzeniu komisyi parlamentarnej w Krakowie względnie na plenarnem posiedzeniu Koła polskiego.

Czesi oświadczyli wkońcu oficyalnie i bez ogródek, że pragną gorąco parlamentu, a nadto, że obstrukcyą pracy parlamentu udaremniać nie chcą. Wynika to jasno z urzędowego komunikatu związku czeskiego. Komunikat ten donosi, że pierwszy wiceprezes Związku czeskiego Klofacz (prezes pos. Stanek jest chory) odbył wczoraj przed południem konferencyę w sprawie zwołania parlamentu z posłem Korosecem, następnie z kilku posłami polskimi, z posłami ruskimi, wkońcu z prezydentem Izby posłów dr Grossem. Komunikat stwierdza, że **Czesi żądają parlamentu.** Zwołanie parlamentu — mówi komunikat — nie leży tylko w interesie Czechów, lecz w pierwszym rzędzie w interesie rządu, któremu zależeć powinno na tem, aby w doniosłych aktualnych sprawach nie przemawiał wyłącznie parlament węgierski. — Wobec tego, że dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczną jest obrona interesów szerokich mas ludowych, pragną posłowie czescy na terenie parlamentu spełniać swe obowiązki wobec czeskiego narodu, aczkolwiek opozycyi zaniechać nie myślą i nie mogą.

Po południu odbyli czescy członkowie komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, posłowie Stransky, Klofacz i Tomaszek (del. Udrżal usprawiedliwił swą nieobecność chorobą) dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem. Z komunikatu urzędowego, ogłoszonego przez związek czeski, dowiadujemy się tylko tyle, że delegaci czescy wskazali na konieczność zwołania parlamentu i delegacyi, w pierwszym jednak rzędzie parlamentu.

Hr. Burian oświadczył, że podziela w zupełności zapatrywania delegatów czeskich, z czego wnosić można — podnosi komunikat z naciskiem — że **parlament zbierze się w najbliższym czasie.**

Przed południem odbyło posiedzenie Zjednoczenie posłów chrześc. socyalnych, po południu obradował Wydział związku stronnictw niemiecko-narodowych. Obie grupy omawiały wyłącznie sprawę zwołania parlamentu.

Tak więc wszystkie niemal stronnictwa Izby zajmują się obecnie sprawą zwołania parlamentu, biernie zachowują się dotąd tylko Rusini i Słowianie południowi. Rusini widzą w parlamencie, a względnie w tworzącej się większości widmo, grożące ich aspiracyom narodowym.

Jeden z posłów słowieńskich oświadczył wczoraj po ogłoszeniu komunikatu Związku czeskiego w kuloarach parlamentu, że klub południowo-słowiański nie powziął jeszcze żadnej uchwały co do taktyki w parlamencie, a w szczególności uchwały, wykluczającej obstrukcyę.

O większość pracy w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Minister dla Galicyi dr Twardowski zaprosił wczoraj znowu na obiad do hotelu »Imperial« grono członków Koła polskiego i polskich członków Izby panów, tudzież przedstawicieli stronnictw niemiecko-narodowych i stronnictwa chrześc. socyalnego. Po obiedzie odbyła się dyskusya polityczna na temat sytuacyi wewnętrznej, a przedewszystkiem w sprawie utworzenia większości pracy w Izbie posłów.

Żywność dla miast galicyjskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Wczoraj po południu odbyła się w prezydyum rady ministrów konferencya w sprawie aprowizacyi miast galicyjskich, w której uczestniczyli: prezydent ministrów dr Seidler z referentami fachowymi, posłowie Zieleniewski, Rauch, Marek, Klemensiewicz i Diamand, dyrektor Raczyński, prezydent m. Krakowa Federowicz i wiceprezydent m. Lwowa Schleicher. Konferencya trwała trzy godziny. Omówiono szereg ważnych zarządzeń w sprawach aprowizacyjnych.

Prezydyum parlamentu niemieckiego

Berlin, 6 czerwca.

Konwent seniorów uchwalił wybór **prezydenta parlamentu Rzeszy** postawić na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Ponieważ socyaliści domagają się miejsca w prezydyum, więc liczba wiceprezydentów zostanie podwyższona na 3.

Prezydentem ma być p. Fehrenbach, wiceprezydentami p. Scheidemann, Busche i Dove.

Wyjaśnienia Clemenceau'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 czerwca.

(Doniesienie agencyi Havasa). Na posiedzeniu Izby prezydent ministrów Clemenceau oświadczył, że nie może odpowiedzieć na interpelacye co do sytuacyi militarnej. Wypowiedział się już w tej sprawie na posiedzeniu komisyi dla armii i niczego więcej nie może powiedzieć na jawnem posiedzeniu.

Premier zwalczał projekt, aby Izba ukonstytuowała się jako tajny komitet.

Socyalista Cochin prosił premiera o wyjaśnienia, gdyż chodzi o dobro ojczyzny.

Clemenceau odpowiedział, że niemożliwem jest na końcu dnia szóstego bitwy składać wyjaśnienia o sytuacyi militarnej. Dochodzenie z powodu odpowiedzialności jest w toku, premier nie będzie się lękał wystąpić przeciw dowódcom, nawet zasłużonym dla ojczyzny. Obecna chwila jest straszna, ale bohaterstwo żołnierzy dorosło do sytuacyi. Premier składa wyrazy uznania dowódcom, zwłaszcza Fochowi i Petainowi. Cofamy się, ale nie poddamy się nigdy. Gra toczy się teraz o współudział Amerykanów. Nasi sprzymierzeni są zdecydowani prowadzić wojnę do końca. Jeżeli rządy i ludność stoją na wysokości sytuacyi, to zwycięstwo jest przy nas. Jeżeli nie wypełniam swych obowiązków, to wypędźcie mnie z tego miejsca, ale jeżeli posiadam wasze zaufanie, to dajcie mi doprowadzić dzieło do końca. Wreszcie Clemenceau postawił votum zaufania, poczem odpowiednio do życzenia rządu, przyjęto odroczenie na czas nieograniczony dyskusyi nad interpelacyą 377 głosami przeciw 110 głosom.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 bm.:

Oprócz czynności artyleryi nie było żadnych ważniejszych działań bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 bm.:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Skuteczne uderzenia we Flandryi dały jeńców. Na całym froncie utrzymywała się żywa działalność wywiadowcza. Walka artyleryi ożywiła się przemijająco.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Rozszerzając nasze sukcesy na południowym brzegu Aisne, wyparliśmy nieprzyjaciela na Ambleny—Cutry i wzięliśmy jego pozycye na północ od Dommieres.**

Miejscowe działania bojowe z obu stron rzeki Ourcq. Pozatem położenie niezmienione.

Porucznik Loewenhardt odniósł 26 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Po śmierci wodza legionów

Wiadomość o śmierci Dąbrowskiego doszła piątego dnia do Warszawy. Jakie wywołała wrażenie dowiadujemy się z »Gazety Warszawskiej«.

»Upadł — pisała Gazeta — filar sławy imienia polskiego. Naród i wojsko całe poniosły arcybolesną stratę. W tych bowiem dniach, otrzymano tu nader smutną wiadomość, że znany światu z dzieł rycerskich, wielce ojczyźnie zasłużony wojownik i obywatel, senator-wojewoda, generał jazdy, Jan Henryk Dąbrowski, po krótkiej chorobie zszedł z tego świata dnia 6 b. m. w dobrach swoich Winnejgórze w W. X. Poznańskiem. Spodziewamy się bydź wkrótce wstanie podać do wiadomości publicznej obraz życia tego sławnego wodza, który we wszystkich kraju przygodach, walcząc mężnie za ojczyznę na własnej i obcych ziemiach, pałając zawsze duchem prawdziwego Polaka, utrzymywał drogą iskrę i nadzieję bytu narodowego wtedy nawet, kiedy tenże byt zdawał się być nieodzownie zagładzony«.

Kto zna poziom pism ówczesnych oraz ich lakonizm, ten zrozumie, jak silnie w Warszawie odczuto smutną wiadomość, kiedy »Gazeta Warszawska« zdobyła się na tak gorące wspomnienie. Inne pisma polskie nie starały się jej prześcignąć i — poprzestały na dosłownem przedruku jej artykułu. Tak uczynił »Kuryer Wileński«, tak sobie postąpiła »Gazeta Krakowska« (nr. 49 z 21 czerwca) — oba te pisma również wyrażały nadzieję, »być w stanie« podania życiorysu Dąbrowskiego. W »Gazecie Krakowskiej« rzecz ta o tyle raziła, że w tym samym numerze podała gazeta obszerny, kilkoszpaltowy nekrolog jednego z dostojników swego województwa, człowieka nie bez zasług, ale będącego znakomitością conajwyżej powiatową.

Bliższych szczegółów o śmierci Dąbrowskiego, a choćby drobnej wzmianki o jego chorobie, próżnobyś szukał w gazetach. Ani reporterzy, ani korespondenci w stylu dzisiejszym wówczas nie istnieli — gazety, z małym wyjątkiem, były zbiorem rozporządzeń, komunikatów urzędowych, sprawozdań z obchodów i nabożeństw, oraz wiadomości politycznych, tłómaczonych z obcych dzienników. To też główne źródło kronikarskie tej epoki stanowią nie gazety, lecz listy prywatne, przechowane w archiwach.

W korespondencyi księcia Adama Czartoryskiego w dziale »Correspondence avant 1830« (Rkps 5446) pomiędzy listami gen. Krukowieckiego znajduje się właśnie jeden z wiadomością o śmierci Dąbrowskiego (list z 15 czerwca 1818).

Po osobistych wynurzeniach, po wzmiance o »dobrym humorze« w. ks. Konstantego i o męczącej służbie, która zmusi autora listu »z żołnierką pożegnać się i do gospodarstwa wziąć«, pisze dalej Krukowiecki:

»Jenerał Dąbrowski na dniu 6-tym b. m. pożegnał się z życiem w dobrach swoich Winneygórze powróciwszy z podróży do Krakowa, dokąd dla interesów familijnych jeździł. Przeieżdżającego przez Warszawę spotkałem u Wierzbołowicza y tak czerstwego y żwawego znalazłem, że mu ieszcze bardzo długiego wieku tuszyłem, tymczasem w pięć dni potym iuż się między żyjącemi nie znaydował. Umarł na konstupację, z którey gangrena się pokazała — z naywiększą przytomnością zakończył życie. Maiątek na pięć równych podzielił części, między Żonę y czworo dzieci. Zonie załecił, ażeby od Rządu pensyi nie żądała. Towarzystwu nauk zapisał manuskrypta, książki, mappy y zbroiownię, w którey wiele pięknych starodawnych rzeczy znaydnie się. Kazał się pochować w Winneygorze w kurtce y czapce legiońskiey i włożyć w trumnę trzy kule, któremi był ranny y trzy Pałasze, które w nagrodę odebrał od różnych osób. Namiestnik (Zajączek) nakazał na poiutrze Exekwie u S. Krzyża — z wielką paradą pogrzebową woyskową — chciał, żeby Morawski zaiął się mową pogrzebową, ale się z niey wymówił y Wybicki ią powie. Nie wiem czyli sam Namiestnik na niey będzie, bo mocno chory..., wczoraj naywiększe zamieszanie w domu panowało, wieczorem było trochę lepiey, dziś ieszcze nie wiem co się dzieie. Wybicki strasznie przelękniony śmiercią Dąbrowskego, podał się do Dymissyi z urzędu swego Delegacyi iego — Namiestnik ią przyiął i rozumieią, że Badeni na iego mieyscu będzie«.

Odmiennie i obszerniej, na podstawie »tradycyi rodzinnej«, przedstawia chorobę i ostatnie chwile Dąbrowskiego p. Mieczysław Kępieński (Tyg. ill. 1882). Opowiada on, iż generał jako patryarcha rodziny przybył umyślnie z Winnogóry do Krakuszowic pod Gdowem, aby trzymać do chrztu pierworodnego syna krewnemu swemu Janowi Kępieńskiemu, rotmistrzowi gwardyi cesarskiej galicyjskiej, żonatemu z Elżbietą Dębicką. Chrzest odbył się 28 maja — nowonarodzonemu (zamordowanemu przez czerń 23 lutego r. 1846) dano na cześć ojca chrzestnego imię Henryka. Ku wieczorowi tego dnia Dąbrowski wybrał się zwiedzić miejsce swego urodzenia Pierzchowiec, leżący w pobliżu Krakuszowic, a będący również własnością Kępieńskich (D. odstąpił go ojcu Jana K.) — Wieczór był chłodny, a Dąbrowski nie chciał ubrać się cieplej pomimo przestróg Kępieńskiej i Maryi Żeleńskiej. Zaraz następnego dnia dostał gorączki i uczuł kłócie w piersiach. Nie zważając na to, wyjechał do Krakowa, a stamtąd do Winnogóry, gdzie stanął 2 czerwca. W drodze rozwinęło się zapalenie płuc — po czterech dniach oddał Bogu ducha.

Czując zbliżającą się śmierć — pisze dalej Kępieński — pożegnał się Dąbrowski z rodziną i kazał sobie podać pałasz, którego rękojeść zdruzgotała kula w przeprawie przez Berezynę. Pałasz ten, jako też drugi z wyprawy Wielkopolskiej i trzeci z legionów kazał włożyć do trumny z trzema kulami, pamiątkami ran odniesionych.

Opowiada wreszcie Kępieński, że Dąbrowski w czasie swej krótkiej choroby nie zapominał o położeniu i przyszłości kraju. »I cóż nam (miał mówić do otoczenia) przyniósł tyloletni krwi przelew? Męstwo żołnierza wsławia wodzów, ale co przyniosło dla ogółu? Każdy z was drży na los jaki ten ostatni kawałek kraju (Królestwo Kongresowe) spotkać może... Wszystkiego złego spodziewać się możecie, jeżeli nie będzie ścisłego węzła, który was wszystkich jednoczy... Z przyczyny niezgód marnie straciliśmy najpomyślniejsze okoliczności — spójni i pracy wam trzeba...«

Która z tych dwóch relacyj jest prawdziwszą, stanowczo rozstrzygnąć nie można. Należy jednak zauważyć, że Krukowiecki list swój do Czartoryskiego pisał zaraz po śmierci Dąbrowskiego, a na pięć dni przed nią widział się z nim w Warszawie. Wiemy, że go znalazł »czerstwym i żwawym«, że mu »tuszył długiego wieku«. Przeczy to więc stanowczo relacyi Kępieńskiego, spisanej po 60 przeszło latach »z tradycyj rodzinnych«. Co więcej, kuleje w tej relacyi i chronologia. W przeciągu czterech dni przebyć drogę z Krakuszowic przez Kraków i Warszawę do Winnogóry (blisko 100 mil) i to z zatrzymaniem się w Warszawie, było dość trudno. Tak prędko, przy ówczesnych środkach komunikacyjnych, pędzili jedynie kuryerzy. Nie była to zresztą droga prosta, która prowadziła raczej na Wrocław, lub Częstochowę i Kalisz — widocznie zatem miał Dąbrowski jakiś interes do załatwienia w Warszawie, kiedy obrał nierównie dalszy kierunek podróży... Budzą również podejrzenia, włożone w usta Dąbrowskiego, ostatnie jego słowa, mimo zapewnienia p. Kępieńskiego, że są »ściśle autentyczne«. Wogóle do »ostatnich słów«, »podawanych zwyczajowo przez biografów«, nie można przypisywać wagi. Umierający, zwłaszcza prawie nagle, rzadko wiedzą o swoim stanie, a jeżeli wiedzą, to myślą raczej o rzeczach im najbliższych, o rozporządzeniach swej woli, niż o udzielaniu rad społeczeństwu w szeregu choćby najszlachetniejszych aforyzmów. Wygląda to

Z powodu rozwiązania I. korpusu

»Dziennik Kijowski« z 28 maja zamieszcza w sprawie rozwiązania I-go korpusu następujące uwagi:

Żołnierz polski przejdzie do historyi, jako żołnierz ofiarny, mężny i karny, a więc ze znamieniem prawdziwej cnoty żołnierskiej, którą w tych warunkach, w jakich obecnie był żołnierz polski, trudniej niż kiedykolwiek było zachować. Dowody ofiarności, męstwa i karności dają żołnierz nietylko wówczas, kiedy aż do ostatniego tchnienia broń w garści trzyma, ale i wówczas, kiedy posłuszny woli swojej władzy państwowej, składa broń, z którą mu się częstokroć ciężej rozstać, niż z życiem.

Mimo to, co się stało, co targnęło boleśnie sercem polskiem, stwierdzić musimy, że żołnierz polski obowiązek swój do końca wiernie spełnił i że jest w tej sprawie bez zarzutu. Skoro Rada Regencyjna w swoim liście do dowództwa I-go korpusu zaznaczyła konieczność uniknięcia ostrego starcia, to dowództwo złożyło dowód wzorowej karności wojskowej, poddając się woli zwierzchniczej władzy polskiej.

Zwierzchnicza władza państwowa wówczas tylko wymaga od żołnierza ofiary z krwi i życia, kiedy, zważywszy sumiennie wszystkie okoliczności, znane sobie w danym momencie, uzna ofiarę taką za celową i dla dobra kraju konieczną. W przeciwnym momencie ofiary tej nie żąda. I choćby się nam zdawało, że nasza władza jest w błędzie, bo o jej dobrej woli wątpić nie mamy prawa — to i wówczas nie nam jej powagę niewczesną krytyką w obliczu obcych osłabiać, tem więcej, że nie jesteśmy wtajemniczeni we wszystko, co się na powziętą decyzyę składało i złożyło i że, jako nieodpowiedzialni, możemy się powodować często sercem jeno, nie zaś rozwagą. Nam wszystkim zarówno w kraju, jak i poza krajem, należy raczej przez jednomyślny posłuch powiększać i utrwalać powagę moralną tej władzy naszej, która ciężar odpowiedzialności na sobie dźwiga, jak ją podniosło i umocniło dowództwo I-go korpusu polskiego, zastosowując się ściśle już nie do rozkazu, ale do ubocznie wyrażonej woli Rady Regencyjnej, jej pozostawiając sąd o tem, czego w danej chwili wymaga dobro [illegible].

Bez tej jednomyślności w poszanowaniu i posłuchu swojej władzy nie utrwali się i nie ustali żadna państwowość, wszelkie bowiem królestwo, przeciwko sobie podzielone — upadnie.

Tyle o samej sprawie rozbrojenia. Wszystko to jest zrozumiałe i jasne. Jedno tylko pozostaje dotąd zagadką: o jakim »rządzie polskim w Kijowie« mowa jest w liście gen. Beselera. My bowiem znamy jeden tylko Rząd Polski, który ma siedzibę w naszej polskiej stolicy.

Konferencye w sprawach polskich w Warszawie.

Korespondent »Wieku Nowego« donosi z Warszawy pod datą 30 maja, że odbywają się tam od tygodnia z pomyślnym przebiegiem, konferencye między przedstawicielami rządów: polskiego, austro-węgierskiego i niemieckiego w pałacu saskim. Rząd niemiecki reprezentują: delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Schultze i p. Mueller, Austro-Węgry p. Eichenwald, naczelnik cywilnych zarządów wszystkich okupacyj; Polskę wszyscy ministrowie, oraz pozostający do ich dyspozycyi referenci specyalnych działów. Jakkolwiek przedmiotem konferencyi jest wyłącznie kwestya objęcia administracyi kraju, to jednak sfery polityczne widzą w tem pierwszy objaw zasadniczego załatwienia sprawy polskiej w jej całokształcie. Zdaje się to potwierdzać ten fakt, iż zasadniczo ustalono na konferencyi, że z dniem 1 października rząd polski obejmie ostatecznie całokształt krajowej administracyi.

Ważnym dla oceny nastroju politycznego w tutejszych kołach rządowych — pisze korespondent — jest fakt, że w trzecim dniu odbywających się obecnie konferencyj rząd polski otrzymał drogą półoficyalną wiadomość, pochodzącą z kół bardzo poważnych, o zasadniczem załatwieniu sprawy granic zachodnich Polski. Wedle tych informacyj, Niemcy miały postanowić, iż z Polski przydzielony zostanie do Prus litewski szmat gubernii suwalskiej, dalej pas ziemi pod Toruniem, oraz góra Dorotka w powiecie będzińskim. Natomiast do Królestwa przydzielone zostaną tytułem rekompensat obwody: bialski, sokulski białystocki (ziemia siedlecka).

Co się tyczy zasadniczego załatwienia sprawy polskiej, to specyalnie w sferach rządowych wyrażają pogląd, że Polska będzie pozyskaną dla podobnego stosunku do Niemiec i Austro-Węgier, w jaki już monarchia naddunajska weszła z Niemcami na mocy uchwał, zapadłych na zjeździe monarchów w głównej kwaterze. W kołach aktywistów natomiast utrzymuje się przekonanie, że mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony prasy niemieckiej, austro-polskie rozwiązanie sprawy zyskuje obecnie poważne widoki realizacyi. W kołach tych sądzą, że przy szczegółowem ustalaniu warunków sojuszu austro-niemieckiego, austryacki minister spraw zagranych będzie miał specyalnie w sprawie polskiej szerokie pole do popisu.

Wspólny front aprowizacyjny.

II.

Węgry już wydały dla siebie plan zaopatrzenia na rok następny. Rdzeniem tego planu jest, że państwo zajmuje cały zbiór przy wymłocie. To jest zarządzenie konsekwentne, skoro równocześnie ks. Windischgraetz z przymówką do Austryi oświadczył: »Zrobiliśmy w tym roku to doświadczenie, że można liczyć tylko na te ilości, które się faktycznie zajmie«. Obecnie mają więc i Węgry dotychczasowy system austryacki i niemiecki, z tym wyjątkiem, że obok kategoryi samozaopatrywaczów stworzyli sobie jeszcze dość niewyraźną kategoryę »samozaopatrywaczów nieproducentów«, którzy za wyższe ceny mogą się zaopatrywać, ale tylko przez tamtejszą centralę zbożową.

W Niemczech wskutek pożyczki zbożowej na rzecz Austryi, musiano od 15 czerwca zniżyć racyę mąki z 200 na 160 gramów, za co jednak ludność otrzyma więcej cukru i innych środków żywności. U nas w Galicyi w praktyce zniżono owe racye na zero gramów i w zamian za to nic nie dano. Czy na przyszły rok utrzyma się w Niemczech dotychczasowy system, to jest, że całość zbiorów idzie w zarząd państwa, jeszcze niewiadomo. Na razie w prasie omawia się projekt posła Roesickego, postawiony w komisyi żywnościowej parlamentu, a domagający się systemu mięszanego, analogicznie jak to w Austryi czynią niemieccy agraryusze.

Z tego, że były prezydent aprowizacyi w Niemczech, Batocki, energicznie oświadczył się przeciw projektowi Roesickego, można wnosić, że i w Niemczech nie zanosi się na »system mięszany«, zalecany jako »Abbau der Kriegswirtschaft«. Wojna jeszcze się wciąż toczy, na wszelki »Abbau« jest zawcześnie.

Tydzień temu odbył się w Wiedniu kongres środkowo-europejskich zjednoczeń gospodarczych, poświęcony głównie sprawie podniesienia rolnictwa w środkowej Europie. Przewodniczył książę Ernest Günther szlezwicko-holsztyński, szwagier cesarza. Kongres ten, zebrany widocznie dla uświetnienia zjazdu cesarzów, starał się usilnie nadać sobie charakter pokojowy, a mowcy zastrzegli się przeciw insynuacyom, jakoby miano na myśli jakąś wojnę gospodarczą w przyszłości. Musiano jednak przyznać, że wobec przystąpienia Ameryki do grona nieprzyjaciół, idea autarkii (samowystarczalności) z marzenia stanie się może koniecznością. Mówiono wiele o tem, jak rolnictwo w środkowej Europie, czem sobie trzy państwa mogą wzajemnie pomagać. Mogą więc sobie np. wzajemnie wygadzać siłami roboczemi — i tu potrącono zlekka o postulat Niemiec, żeby je zaopatrywano w robotników galicyjskich i węgierskich. Charakterystyczne jest, że wszyscy mowcy zastrzegali się przeciw zbytniemu przymusowi państwowemu w sprawach produkcyi rolniczej. Stwierdził to br. Plener w swojem resumé. Takie zastrzeżenie było na czasie, gdyż np. w dziedzinie przemysłu państwo i w Austryi i na Węgrzech obficie już stosuje przymus (np. przymusowe kartele), co również temi dniami stwierdził otwarcie węgierski minister handlu Szterenyi, zapowiadając także tego rodzaju zarządzenia przymusowe.

Pomimo wywieszenia firmy środkowo-europejskiej, kongres miał charakter tylko niemiecko-węgierski. Reprezentantów Polski nie zaproszono i kwestyę polską omijano starannie. W kilka dni później obradował w Wiedniu analogiczny kongres, ale pod firmą mniej szumną: brały w nim udział niemieckie, austryackie i węgierskie związki gospodarcze. Tematem obrad było zbliżenie się w kwestyach komunikacyjnych i w kwestyach polityki socyalnej.

Aresztowania konsulów w Kijowie.

»Dziennik Kij.« z 28 maja donosi:

W ciągu ostatnich dni w Kijowie wśród osób, zbliżonych do rozmaitych kół społecznych i politycznych dokonano szeregu aresztowań. Osoby zaaresztowane były zwłaszcza zbliżone do miejscowej kolonii francuskiej. Został więc zaaresztowany wicekonsul hiszpański Vasiliadi, znany działacz rumuński, były honorowy sędzia pokoju Prekuli i inni. Dokonano aresztowań, między innymi, wśród osób, stojących w związku ze skrajnie prawicowemi organizacyami. Ogółem zaaresztowano z górą 100 ludzi i osadzono ich w więzieniu na Łukianówce. Hiszpański wicekonsul został po 4 godzinach uwolniony. Utrzymują, iż aresztowania są w związku z wykryciem w Kijowie organizacyj, porozumiewającej się z anglo-francuską koalicyą. Organizacya powyższa liczyła wielu członków i zajmowała jeden z odosobnionych domów w Linkach. Zostało wdrożone w tej sprawie śledztwo.

Jednocześnie prawie został aresztowany generalny konsul grecki p. Gripari. Aresztowania dokonał oficer ukraiński z oddziałem wojsk niemieckich z kilkoma oficerami na czele. W mieszkaniu p. Griparego dokonano szczegółowej rewizyi, poczem wspólnie z konsulem udano się do lokalu konsulatu przy ulicy Mikołajewskiej pod Nr. 3. Konsulat mieści się przy lokalu generalnej agencyi ogłoszeń. Tutaj zaaresztowano jednego z dyrektorów agencyi, obywatela francuskiego p. Nindaira, kilku pracowników biura, oraz wielu greckich poddanych, którzy przyszli w sprawach własnych do konsulatu. Pan Gripari pozostaje dotąd w więzieniu. Zaaresztowano również francuskiego tłómacza przy ministeryum spraw zagranicznych, p. Warteroda.

Wezwanie do walki bratobójczej.

Pod tym tytułem donosi »Dziennik Kijowski« z 28 maja, że we wszystkich fabrykach w Rosyi z polecenia rządu rozlepiono odezwę do robotników, podpisaną przez Lenina i komisarza ludowego do spraw aprowizacyi. Odezwa ta stwierdza, iż zboże po odebraniu go od wielkich właścicieli ziemskich pozostało już dziś tylko w posiadaniu średniej i drobnej burżuazyi wiejskiej, które nie chcą nic dać głodnemu proletaryatowi. Po ciężkim maju przyjdą jeszcze cięższe czerwiec, lipiec i sierpień, chleb za wszelką cenę dostać trzeba. Jeżeli nie można otrzymać go zwykłymi sposobami — należy odebrać przemocą. Odezwa nawołuje więc robotników do tworzenia oddziałów zbrojnych w celu urządzania ekspedycyi karnych na wieś i kończy się zapewnieniem, iż po zwyciężeniu wielkich posiadaczy ziemskich i wielkiej burżuazyi robotnicy powinni teraz zwyciężyć jeszcze średnią i drobną burżuazyę wiejską, gdyż walka o chleb jest teraz walką z kontrrewolucyą, która już tryumfuje w Finlandyi, prowincyach nadbałtyckich i na Ukrainie, jest walką w obronie władzy sowietów i socyalizmu«.

Śmierć hr. Bienertha.

W niedzielę zmarł w Wiedniu były prezydent gabinetu i były namiestnik Austryi Dolnej, hr. Ryszard Bienerth-Schmerling. Syn generała bar. Bienertha, niegdyś komendanta korpusu w Krakowie, wnuk po kądzieli ministra stanu Schmerlinga, ojca centralizmu austryackiego, hr. Ryszard Bienerth urodził się w Weronie w roku 1863. Ukończywszy wydział prawa, służył w namiestnictwie styryjskiem, a następnie w ministerstwie oświaty, w którem wnet został szefem biura prezydyalnego. Po ustąpieniu hr. Hartla objął br. Bienerth w roku 1905 kierownictwo ministerstwa oświaty, jako szef sekcyi i tajny radca. W czerwcu 1906 roku został w gabinecie br. Becka ministrem spraw wewnętrznych i w parlamencie bronił przedłożenia o reformie wyborczej. Po ustąpieniu br. Becka utworzył br. Bienerth w listopadzie 1906 roku gabinet urzędniczy, w którym jako minister dla Galicyi zasiadał p. Abrahamowicz. Program »wewnętrznego pokoju«, ogłoszony przez br. Bienertha, zakończył się zaprowadzeniem sądów doraźnych w Pradze.

Spór niemiecko-czeski zaostrzył się i doprowadził do obstrukcyi Czechów. Wśród ciągłych walk narodowościowych rządził gabinet Bienertha do grudnia 1910 roku. Dnia 12 grudnia zgłosił br. Bienerth dymisyę, gdyż Polacy domagali się wykonania ustawy o drogach wodnych. Otrzymawszy misyę utworzenia nowego gabinetu, stanął br. Bienerth znowu na czele rządów, powoławszy do gabinetu dra Głąbińskiego, jako ministra kolei, a szefa sekcyi Zaleskiego, jako ministra dla Galicyi. W czerwcu 1911 roku ustąpił gabinet br. Bienertha, po którym objął rządy br. Gautsch. Natychmiast po swojem ustąpieniu został br. Bienerth namiestnikiem Austryi Dolnej i pozostał na tym urzędzie do listopada 1915 roku. Ustępując z urzędu tego otrzymał tytuł hrabiego.

—o—

Kronika.

Kraków, 6 czerwca.

OBCHÓD KU CZCI HENRYKA DĄBROWSKIEGO. Dziś obchodzi Polska setną rocznicę śmierci Henryka Dąbrowskiego. Kraków, przodujący zwykle w obchodzeniu takich uroczystości, nie może w tych czasach wielkiej wojny uczcić tego wiekopomnego dnia okazałą uroczystością, przeto dzisiejsza rocznica ogranicza się tylko do uroczystego nabożeństwa na Wawelu o godzinie 10 rano i uroczystych przedstawień w obu teatrach miejskich. Po południu tego dnia odbędą się w szkołach krakowskich patryotyczne odczyty. Uroczystością dyryguje komitet obywatelski, który zaprasza mieszkańców Krakowa, by oddali hołd pamięci bohatera narodowego, biorąc czynny udział w uroczystości. Nie wątpimy, że wszystkie krakowskie władze, instytucye publiczne i prywatne zawieszą swoje czynności, a kupcy zamkną swe sklepy od godziny 10 do 11 przed południem, by umożliwić jak najliczniejszy udział obywatelstwu w nabożeństwie.

ROCZNICA DĄBROWSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM. Dzisiaj święcą oba teatry miejskie dzień setnej rocznicy zgonu Henryka Dąbrowskiego uroczystemi przedstawieniami, przeznaczonemi dla uczczenia pamięci nieśmiertelnego bohatera narodowego. Teatr imienia Juliusza Słowackiego powtarza dzisiaj patryotyczny dramat Lucyana Rydla: »Na zawsze«, poprzedzony odegraniem przez orkiestrę »Marsza Dąbrowskiego« i przemówieniem redaktora Kazimierza Bartoszewicza.

Dramat ludowy teatru powszechnego powtarza świeżo wystawiony utwór A. Małeckiego: »Grochowy wieniec«. Przedstawienie to poprzedzi również »Marsz Dąbrowskiego«, odegrany przez zwiększoną orkiestrę, oraz przemówienie profesora Stanisława Kozłowskiego.

OPIEKA NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO POLEGŁYCH. Przeprowadzona za pośrednictwem miejskiego urzędu opieki społecznej w Krakowie dnia 25 listopada 1917 roku zbiórka na rzecz krakowskiej sekcyi Funduszu wdów i sierót po poległych żołnierzach, przyniosła łączny rezultat 15.425 koron 50 hal. Zawiadamiając o tem, Urząd składa niniejszem wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, jako też paniom, które raczyły zająć się przeprowadzeniem zbiórki, najgoretsze podziękowanie.

KOMITET OBSZERNIEJSZY ÓSMEJ POŻYCZKI WOJENNEJ odbył wczoraj w starostwie krakowskiem pierwsze posiedzenie przy udziale radcy namiestnictwa Kowalikowskiego i kierownika policyi, radcy rządu Krupińskiego. W obradach brali udział: dyrektorzy instytucyj finansowych pp.: Armółowicz, Bigo, Feldstein, Felfel, Onyszkiewicz, Schanzer, Stoiskal, Strzyżowski, sekretarz Izby handlowej dr Josefert, dr Gulkowski, inspektor Lorenz, pp.: Zdanowicz, sekretarz Tokarski, sekretarz Rady powiatowej Zborowski i inni. W obszernej dyskusyi poruszono szereg kwestyj, związanych z ósmą pożyczką wojenną, przyczem podnoszono znaczenie jej, jako pewnej i korzystnej lokaty kapitału. Wkońcu wybrano komitet ściślejszy, w skład którego weszli pp.: Filippi, dr Gulkowski, dr Guttmann, dr Josefert, radca Kowalikowski, dyrektor Krzyżanowski, inspektor Lorenz, redaktor Pilarz, dyrektor Schanzer, dyrektor Strzyżowski, sekretarz Tokarski i p. Zdanowicz.

UZUPEŁNIENIE ZASIŁKÓW DLA EWAKUOWANYCH. Jak się dowiadujemy, policya krakowska rozpoczęła w tych dniach załatwiać podania, wniesione o uzupełnienie zasiłków dla tych osób, które zostały w swoim czasie ewakuowane z Krakowa. Rozpoczęto już wydawać asygnaty na podjęcie pieniędzy, jest więc nadzieja, że w niedługim czasie wszyscy, którzy wnieśli podania o zasiłki, otrzymają je. Okazuje się jednak, że wiele osób, nie mieszkających w Krakowie, wniosło takie podania do dyrekcyi policyi krakowskiej. Tym osobom nie będą załatwione podania, jednak ze względu na naglość sprawy, podania takie będą odsyłane do odpowiednich starostw, celem ich zreferowania.

INTERWENCYE W SPRAWACH NAUCZYCIELSKICH. Otrzymujemy ze Związku polskiego nauczycielstwa ludowego następujące informacye:

W dniach 20 i 21 maja b. r. interweniował prezes Związku polskiego nauczycielstwa ludowego w ministerstwie dla Galicyi u radcy ministeryalnego dra Neumanna w sprawie zaopatrzenia nauczycielstwa ludowego w odzież i obuwie, oraz w sprawie zapomóg z tytułu poniesionych strat wojennych, otrzymywanych z C. O. G. i ze starostw. Sprawę omówiono także z prezydentem C. O. G. drem Herbstem, który właśnie w tej chwili zjawił się w biurze radcy Neumanna. W ministerstwie oświaty interweniował prezes Nowak w sprawie dodatku drożyźnianego, uchwalonego przez parlament, u referenta, sekretarza min. dra Fr. Skabernego i u ministra dra Ćwiklińskiego.

Dr Neumann przyrzekł, jako referent — że zajmie się sprawą dostarczenia odzieży galicyjskiemu nauczycielstwu ludowemu i w tym celu wkrótce uda się do Lwowa, aby ją dokładnie zbadać w Zakładzie odzieżowym. Prezydent dr Herbst oświadczył, że znano mu jest niezmiernie przykre położenie nauczycielstwa i dlatego polecił starostwom, by udzielały nauczycielstwu znaczniejsze kwoty do 1.500, a nawet do 2.000 K. Zażądał zarazem, ażeby naczelny zarząd Związku przedstawił mu sprawozdania z poszczególnych powiatów odnośnie do tych zapomóg, celem wyrównania krzywd, poniesionych przez nader skąpy wymiar dotacyi.

Dr Skaberne dał wyjaśnienie, że rząd centralny gotów jest wypłacić poszczególnym krajom 50% kwoty, potrzebnej na cele dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego, jak również otworzyć kredyt na uzupełnienie tego wydatku i w tym celu odniósł się do wydziałów krajowych. Wyraził nadzieję, że jeszcze w czerwcu lub lipcu powinna nastąpić wypłata dodatku. Minister oświaty, dr Ćwikliński, mniej więcej takie dał wyjaśnienie z tem, że na razie tylko w ten sposób ulżyć może nauczycielstwu w jego bardzo przykrem położeniu materyalnem. Przyrzekł również poprzeć gorąco prośbę Związku u rządu w sprawie sanatoryum dla chorych nauczycieli na gruźlicę.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA FILOLOGÓW. — W sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali seminaryum filologicznego (ulica św. Anny 12) zwyczajne zebranie członków krakowskiego Koła filologów. Na porządku dziennym odczyty: 1) profesora uniwersytetu dra Leona Sternbacha: »O przysłowiach Andrzeja Maksymiliana Fredry«. 2) Prof. gimn. dra Seweryna Hammera: »Przyczynki do epitalamiów Sz[illegible]ony«.

PRZEDWAKACYJNE WPISY DO AKADEMII HANDLOWEJ i połączonych z nią szkół dwuklasowych, męskiej i żeńskiej, kursów abituryentów i absolwentek szkół średnich, oraz prywatnej żeńskiej Akademii handlowej, odbędą się w dniach 17 do 19 czerwca 1918 roku w dyrekcyi zakładu przy ulicy Szewskiej l. 4. Egzamina prywatne z buchalteryi i t. d. odbędą się w dniu 1 lipca b. r. Podania ostemplowane należy wnosić do 20 czerwca b. r.

W GIMNAZYUM VI. W KRAKOWIE (w Podgórzu) odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy rządu Józefa Winkowskiego, dyrektora gimnazyum V. w Krakowie, dnia 3 i 4 b. m. Egzamin złożyli: Breiter Stanisław (z odznaczeniem), Feldmann Berl (eksternista), Kakolewski Maryan, Mirkiewicz Maryan (z odznaczeniem), Musiał Kazimierz, Perlmutter Wilhelm, Sułustowicz Antoni (z odznaczeniem), Waldmann Emil (eksternista) i Wargowski Władysław.

FESTYN DLA DZIECI w parku Podgórskim na utrzymanie ochronki w Ludwinowie dla biednych dzieci odbędzie się w dniu 9 b. m. w niedzielę o godzinie 3 po południu z następującym programem: Pochód wiosny (dzieci z ochronki z Ludwinowa), kosz szczęścia, śnieżyczka, poczta polowa, imieniny lalki, muzyka. Wstęp dla starszych 60 hal., dla dzieci 40 hal.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA ELEKTROWNI. Pomimo starań, czynionych od dłuższego czasu przez prezydyum miasta Krakowa o uzyskanie dostawy odpowiedniej ilości węgla dla elektrowni miejskiej i mimo zarządzeń, wydanych przez ministerstwo robót publicznych, przydzielonego węgla dotąd nie dostarczono, tak, że zapasy są prawie zupełnie wyczerpane. O ile dziś i jutro nie nadejdą większe transporty węgla, magistrat miasta Krakowa będzie zmuszony od soboty wstrzymać ruch elektrowni, co pociągnie za sobą nieobliczalne skutki, wprost katastrofę dla naszego miasta.

TRANSPORT WĘGLA. Towarzystwo »Żegluga Polska« podaje do wiadomości interesowanych, że przybył dalszy transport węgla do rozsprzedaży po cenach maksymalnych w przystani na Grobli[illegible].

DO KONTROLI NAD WYPIEKIEM CHLEBA. Od miesiąca już przeszło, jak wiadomo, nie mamy już chleba na kartki, natomiast spożywają Krakowianie — ci naturalnie, których stać na to — chleb »bezkartkowy« po skromnej cenie 8 koron za 1 kilogram, ale »za to« ciemny. Jakość tego chleba jest bardzo rozmaita — w niektórych piekarniach znośna, nawet dobra, w wielu jednak pozostawia wiele do życzenia; w niektórych wypiekany jest z mąki tak zatęchłej, że wnętrze chleba na drugi dzień pleśnieje! Naturalnie, że niewinnych stosunkowo domieszek, jak ziemniaków, zmniejszających koszta wypieku i pożywność chleba, a powiększającej wagę, również tam nie brakuje.

Zdaje się, że żadne organa władzy nie [illegible] teraz nadzoru nad piekarniami, które funkcyonują nie tajnie, ale powszechnie. Ciekawem jest zjawiskiem, że kiedy chleb był po 50—76 halerzy 1 kilogram, nad piekarniami była ścisła kontrola, teraz, kiedy cena jest 8 koron, niema żadnej. Tej anomalii trzeba położyć kres. Wypiek chleba w piekarniach trzeba wreszcie »zlegalizować« i piekarzy ująć w karby, tak co do ceny, jak co do jakości. Z mąki chlebowej, której cena na rynku jest 8 koron za 1 kilogram, można wypiekać chleb czysto zbożowy po 8 koron za 1 kilogram bez domieszek różnej a podejrzanej natury; tem bardziej trzeba wykluczyć od wypieku mąkę stęchłą. Kontrola nad piekarniami teraz jest podwójnie potrzebna zarówno ze względu na kieszeń, jak na zdrowotność ludności.

NIEPORZĄDKI PRZED PAŁACEM SZTUKI. Od dłuższego już czasu na plantacyach krakowskich

---

dobrze jedynie w powieściach i na scenie. Dziwnie też w ustach żołnierza z krwi i kości, jakim był Dąbrowski, brzmiałoby lekceważenie walki orężnej i to w obronie niepodległości. — Przeczyłby całemu swemu życiu. Wiemy jedynie, że wyleczył się z wiary w obcą pomoc. »Życzył on sobie (po r. 1815), aby Polacy wieku tego, tak jak ich naddziady, poznali się na własnych siłach i nie oglądając się na obcych, niepodległy byt sobie odzyskali«. (Lelewel. Polska, dzieje i rzeczy jej VII 35).

* * *

Nabożeństwo za Dąbrowskiego w Warszawie odbyło się rzeczywiście 17 czerwca, jak to zapowiadał Krukowiecki. Obszerne z niego sprawozdanie, pomieszczone w »Gazecie Warszawskiej« nosi charakter urzędowego komunikatu. Wyliczono są w niem wszystkie ordery Dąbrowskiego, jest wysoce lojalny, a czuły ustęp o »chlubnym dziś bycie kraju«, który to byt »zasługom zmarłego i podobnych mu mężów zawdzięczamy«. Książę namiestnik czuł się już dobrze — oddał więc hołd pamięci Dąbrowskiego, »jako naczelny rządca kraju, jako nieodstępny towarzysz broni i jako przyjaciel«(?). Z polecenia jego niczego »nie szczędzono«, aby »obchód godnie odpowiedział celowi swojemu«. Pięć dni pracowano nad ubraniem kościoła i katafalku.

Katafalk wykonano według projektu i pod nadzorem Zygmunta Vogla wybitnego rysownika i akwarelisty, profesora rysunków i perspektywy na uniwersytecie warszawskim. — Ogromny kwadrat zbudowany z broni i rynsztunków, opierał się na 4 kolumnach z luf karabinowych. Kapitele kolumn składały pistolety w porządku korynckim: gzyms stanowiły stęple od pistoletów. Nad gzymsem wznosił się orzeł biały, otoczony promieniami z pałaszy — nad orłem umieszczono Dąbrowę, herb zmarłego. Trumna stała na czterech białych orłach — na trumnie położono kapelusz, szpadę, szarfę i krucyfiks. Na ścianie frontowej katafalku zawieszono »wizerunek Bohatyra« w wieńcu z laurów i cyprysu, z napisem pod spodem złotemi literami »Dotykaniem dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiarem zachował (Tymot. R. IV w. 7)«. Po obu stronach katafalku jaśniały dwie tarcze z napisem na jednej »Wodzowi«, na drugiej »Senatorowi«.

Pomijamy opis przybrania świątyni. Od godziny 6 rano odprawiali w niej kolejno msze i śpiewali wigilje OO. Reformaci, Bernardyni i Dominikanie. O godzinie 10 w przepełnionym tłumem kościele rozpoczął się główny obchód. Stawili się senatorowie, rektor z dziekanami, jenerałowie, pułkownicy, oficerowie. W. ks. Konstantego nie było, wyjechał bowiem do Petersburga. Natomiast »zaszczycili« obchód swą obecnością Nowosilcow i wojskowi rosyjscy z jenerałem Kurutą na czele. »Widok ten łączący dwa bratnie narody — pisze czule sprawozdawca — wskazywał, iż strata wojownika Polskiego, stratą wspólną uważać się mogła«.

Nabożeństwo odprawił ks. Malczewski, biskup kujawski, przy dźwiękach »Requiem« Mozarta, wykonanego przez najlepszych artystów. Mowy wygłosili: Ks. Fr. ks. Szaniawski, prof. uniwersytetu, jenerał Kossecki, podkomendny Dąbrowskiego w legionach i kasztelan Wincenty Grzymała w imieniu senatu.

Po wielkiej mszy nastąpił »kondukt rzymski«, a gdy duchowieństwo zaintonowało »Salve« uderzono we dzwony, wojsko zaś przez wystrzały z dział i ręcznej broni oddało cześć »niewygasłemu nigdy z pamięci i historyi narodu polskiego mężowi«.

Kossecki w mowie swojej położył nacisk na to, że Dąbrowski »nigdy o losie ojczyzny nie rozpaczając..., przedsięwziął, wykonał i zapełnił sławą narodową wielki zakres między upadkiem i odrodzeniem ojczyzny, między śmiercią i życiem narodu polskiego«. Zwracając się do cieniów księcia Józefa i Kościuszki, mówca wyraził pewność, że ci dwaj wodzowie »utrzymujący łańcuch sławy narodowej«, nie pozazdroszczą Dąbrowskiemu tego hołdu wdzięczności, jaka się obrońcom Ojczyzny należy. — »Towarzyszył on wam zawsze w najsławniejszych bojach i walkach, jakieście staczali, skrapiał często krwią swoją najpiękniejsze wawrzyny, by nie miał mieć udziału wieńców, które was zdobią; mogłoby to was obrazić, gdyby mu odmówić tych pochwał, któreście tylekrotnie sami przyznawali jego przezorności i męstwu«. Następnie mówca zaznaczył, że książę Józef poznał przymioty Dąbrowskiego już w roku 1792, a Kościuszko w powstaniu narodowem »zaszczycił go najwyższem zaufaniem«... »Wisły i Tybru nadbrzeża znają to imię«. Sama wyprawa do Wielkopolski za insurekcyi »byłaby już każdemu dostateczną do zjednania i zapewnienia sobie sławy — dla Dąbrowskiego była tylko początkiem, bodźcem do tej, jaką sobie gotował«... Zarówno w powodzeniach, jak i nieszczęściach narodowych, »był zawsze sobie podobny, szedł torem niemylnym, jaki mu wskazywało czucie honoru, dobro Ojczyzny, sąd obywatelski i surowej potomności wyrok, sprawiedliwym mężom zawsze obecny«. Oczywiście musiał mówca obowiązkowo złożyć hołd »wielkiemu imieniu Aleksandra, Anioła pokoju, co dobrodziejstwami krzywdy odpłaca i upadającym ludom życie daje«.

Wincenty Grzymała zaznaczył na początku, iż w imieniu senatu miał przemawiać Wybicki, przyjaciel, towarzysz rozmaitych zawodów i uczestnik sławy Dąbrowskiego — ale mając serce swoje obciążone, nie jest w stanie znaną wymową ogłaszać tego, co naród polski w zgonie tego jenerała stracił«. Mówca zastępując go »nie obrazi prawdy pochlebstwem lub przesadzeniem«. Dając krótki obraz życia zmarłego, »rozważał jego cnoty«. Najdłużej zatrzymał się nad legionami, dość trzeźwo oceniał pobudki ich powstania. Dąbrowski, żołnierz z powołania, »obcy polityce i wyszukiwaniom politycznym«, nie wchodząc w przyczyny prowadzonej wojny, »nadglądał z wytrzymałością i roztropnością, czyli nasz naród na placu boju czyjej troskliwości wzbudzić nie potrafi«. Otrzymał upoważnienie tworzyć szyki polskie na żołdzie obcym. Nie była to droga, nie były to »sposoby do niepodległości narodu należeć mogące«, ale nieszczęśliwi Polacy, rozproszeni po obcych krainach sądzili, »że ten komu się dostało pioruny naówczas ciskać (Napoleon), jaką strzałę i dla zbawienia naszego zatrzyma, że dobrej woli jego, a razem szczęśliwego wypadku pilnować należy, i że tego nikt lepiej nad Polaka nie dopilnuje... Jeżeli może niewiele naówczas zasługi (u tego przy kim moc była) zjednywała lejąca się krew Polaka dla samej nadziei odzyskać Polskę; przynajmniej Europa cała nie mogła odmówić szacunku narodowi i wojownikom..., którzy poświęcanie się cudzym rozkazom, zazdrość i rozmaite dolegliwości ponosili dlatego tylko, że kiedyś odzyskanej ojczyźnie bukiet z tych [illegible] na odbudowanym złożą ołtarzu«... Podniósł też Grzymała obywatelskie zachowanie się Dąbrowskiego, kiedy, powołany przez Napoleona w roku 1806 tworzył siłę zbrojną — »systema nadużyciów wzorowe (ogólne, za wzór służące. Prz. aut.) naówczas nie było prawidłem żołnierza polskiego«. Dalszą działalność (1807—1813) Dąbrowskiego, również jak Kossecki mówca opuścił (snać takie było życzenie Zajączka i... Nowosilcowa), usprawiedliwiając to frazesem, że to do obywatela »niezaszczyconego wspólnictwem trudów wojennych nie należy, a towarzysze broni »wzmianki tej nie potrzebują«. Czyny Dąbrowskiego znajdą zresztą nowych historyków, a »na szczęście żyjemy w wieku, w którym historyk stronnictwu jakowemu usługiwać chcący, albo cudzą sławę drugiemu przywłaszczać, albo czyny dobre powtarzać, albo blasku nadawać temu co nie jest świetnem, nie zechce, a przynajmniej się nie odważy... Wódz wojska pozyskujący teraz sławę... chlubnie ją dzieli z podwładnymi. Sława Dąbrowskiego jest jego własnością... jako taka będzie drogim skarbem narodu... nie pokrywa milczeniem i równych jemu w stopniu i zasłudze towarzyszów broni«... Gdy więc nie stało Dąbrowskiego... »pocieszajmy się jego sławą, a jeszcze więcej chlubną pozostałością wielu żyjących towarzyszów broni jego...«

Wkrótce »Gazeta Warszawska« podała zapowiedziany »obraz życia sławnego wodza«, ale nie jej była w tem zasługa, lecz »Gazety W. X. Poznańsk.«, której »opis życia śp. jenerała jazdy Jana Henryka Dąbrowskiego« pozwolił pismu warszawskiemu wywiązać się z dawnej obietnicy.

Kazimierz Bartoszewicz.

panuje porządek, pozostawiający wiele do życzenia, ale szczególnie nieprzyjemnie uderza to na części plant koło gmachu Towarzystwa sztuk pięknych. Papiery i śmieci gromadzące się w ciągu dnia na plantach, są tu zmiatane tylko z chodników, to zaś, co spadnie, lub co wiatr zaniesie na trawniki, pozostaje tam spokojnie, tworząc dziwną a wcale nieinteresującą mozaikę; obok tego tuż pod ścianami gmachu gromadzą się inne nieczystości. Taki »porządek«, nigdzie niedopuszczalny, tem bardziej uderzający jest przed przybytkiem sztuki, zwiedzanym przez setki osób, który winien mieć chyba możliwie estetyczne otoczenie.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej l. 49 otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

PLAGA WŁAMAŃ. Codzienna kronika policyjna notuje szereg włamań do mieszkań, strychów, składów i sklepów w Krakowie i na dalszych przedmieściach. Jest to jedna z nowych zastraszających kwestyj, która grozi nam klęską, nie dającą się niczem zapobiedz. Złodzieje grasują bezkarnie, gdyż, mimo, że zostaną zaaresztowani i odstawieni do sądu, są za kilka dni na wolnej stopie z powodu przepełnienia więzień i znowu oddają się swojemu rzemiosłu.

Wczorajsza kronika policyjna notuje następujące włamania: Na strych domu przy ulicy Sobieskiego l. 10 włamali się: 17-letni Władysław Kolosetti i Teofil Skarbe i skradli na szkodę pani Jadwigi Feltańskiej garderobę, wartości 12.000 koron. Złodziei aresztowano na tandecie. Włamano się także do mieszkania Mikołaja Wawrzyka i skradziono na jego szkodę gotówkę i biżuteryę, wartości kilkuset koron. Z mieszkania Schiji Blau w Rynku głównym l. 8 skradziono 12.000 w gotówce i bieliznę. Za szereg tych kradzieży aresztowano 28-letniego Jana Szywałę i jego przyjaciółkę. W domu aresztowanych znaleziono za piecem ukryty portfel z kilkoma tysiącami koron.

OBŁAWA POLICYJNA. Wczoraj urządziła policya krakowska obławę w zaułkach i pewnych dzielnicach naszego miasta, która dała niespodziewany wynik. Aresztowano bowiem przeszło 80 podejrzanych mężczyzn i kobiet. Między aresztowanymi znajdują się przeważnie dezerterzy i znani włamywacze. Podczas obławy znaleziono w mieszkaniach złodziei dużo rozmaitego towaru, pochodzącego z kradzieży, i tak: bieliznę męską i damską, dwa futra zupełnie nowe, kilka sztuk płótna i t. d. Wszystkie te rzeczy są do odebrania »pod Telegrafem«.

KRADZIEŻE i ARESZTOWANIA. Przed kilku dniami aresztowała policya 39-letniego Jana Dębca z Oświęcimia pod zarzutem kradzieży różnych ruchomości na szkodę p. Maryi Dehmelowej przy ulicy Studenckiej l. 15. Aresztowany mieszkał w wynajętych suterenach w powyższej realności, gdzie miał magazyn skradzionych przedmiotów. Szkoda wynosi około 6.000 K.

UPORCZYWY ZŁODZIEJ. Kamienica przy ulicy Karmelickiej l. 30 jest przedmiotem szczególnej pieczołowitości rzezimieszków i złodziei. W ciągu kilku tygodni dokonano tam czterech śmiałych kradzieży, zawsze w biały dzień. Onegdaj znowu w biały dzień skradziono mieszkającemu tam na drugiem piętrze profesorowi G. Dubielowi ubrania, bieliznę, przybory toaletowe i biżuteryę, a właścicielce mieszkania, p. Seredyńskiej, ten sam złodziej ukradł cały zapas bielizny, sukien i t. p. Kradzieży dokonano szybko i sprawnie; drzwi do przedpokoju, mimo wertheimowskiego zamku, zostały wyważone. Łączna szkoda okradzionych wynosi około 12.000 koron.

KRADZIEŻE KONI. Na przedmieściach Wielkiego Krakowa grasuje od pewnego czasu gromadka specyalistów od kradzieży koni, złożona przeważnie z dezerterów. Wykradają oni nocą konie ze stajni, uprowadzają i następnie sprzedają je za dobrą zapłatą, nabywców zaś nie brak z powodu ogromnego braku koni w tych czasach. Policyjnie stwierdzono w ostatnich czasach kradzież sześciu koni w różnych dzielnicach miasta. Dochodzenia nie są jeszcze ukończone.

Z kraju.

TARNÓW, 3 czerwca (Walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. S. L. — Kurs krawiecki).

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się w sali ratuszowej pierwsze w czasach wojny walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. S. L. Zagaił je przewodniczący prof. Język, dając obraz działalności Koła w czasie wojny. Przedstawia się ono następująco. W roku 1914 było czynnych w łonie zarządu 13 sekcyj. Wojna i inwazya zniszczyły zupełnie organizacyę Koła. Uległy zniszczeniu inwentarz lokalu Koła i biur, czytelni im. Kilińskiego i czytelni dla kobiet im. król. Jadwigi wraz z księgozbiorami. Biblioteka miejska im. Słowackiego straciła 1400 dzieł; z 54 wypożyczalń wiejskich ocalała tylko jedna. Po powrocie z inwazyi otwarto bibliotekę i odbudowano ją całkowicie, tak, że przy coraz większym wzroście czytelnictwa opłaca się sama. Przy zakupach książek zwrócono uwagę na literaturę naukową i skompletowano niektóre działy. Ruch w bibliotece przedstawia się następująco. w 1915 r. 156 czytelników, w 1916 r. 1100, w 1917 r. 2100; w tem samem tempie wzrastały dochody: 735 K 89 h, 4591 K 80 h i 12.591 K 45 h. Na zakupy książek wydano poważną kwotę 19.041 K 29 h. Obecnie liczy biblioteka 8547 dzieł.

Sekcya kinoteatru „Marzenie" prowadzi przedsiębiorstwo we własnym zarządzie. Przedsiębiorstwo oczyszczono zupełnie z długów, ciążących na niem przed wojną. Sekcyę czytelń wiejskich powołano do życia z końcem r. 1917. Założono 10 nowych wypożyczalń. Udzielono nadto w większej ilości książek Lidze kobiet dla legionistów, komendzie harcerskiej w Tarnowie i czytelni kolejowej. Wprowadzenie Kółek samokształcenia, bibliotek ruchomych i założenie dalszych 10 wypożyczalń przypada na rok bieżący, jak również powołanie do życia czytelni robotniczej im. Kilińskiego. W maju b. r. zakupił Zarząd Koła kamienicę z przyległym do niej ogrodem przy ulicy Przecznica Różana za 135.000 K. Po przeprowadzeniu koniecznych adaptacyj przeniesie się tam wszystkie instytucye Koła. Ilość członków wynosi 208. Obrót kasowy wynosił: w 1914 r. 9016 K 93 h, w 1915 r. 2832 K 59 h, w 1916 r. 12.534 K 26 h, w 1917 r. 32.313 K 73 h. Koło brało udział w obchodach narodowych i udzieliło znaczniejszych subwencyj na cele oświatowe i narodowe.

Nad sprawozdaniem Zarządu wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos: pp. prof. Wojciechowski, Nowakowski, dr Dziama, ksiądz Chrząszcz, prof. Język, Majewski, oraz delegat Głównego Zarządu p. Rymar. Mówcy wytykali niedomogi w bibliotece i kinoteatrze, wskazywali na stosunkowo małą ilość członków, domagali się urządzania odczytów, oraz uświadomienia ekonomicznego mas. Po dyskusyi dr Taborski imieniem komisyi kontrolującej postawił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum, co zgromadzenie uchwaliło. Z kolei nastąpiły wybory. Prezesem został wybrany prof. Język, zastępcą prez. p. Braunowa, sekretarzem p. Kawęcki, zast. sekr. p. Gorzejowski, skarbnikiem p. Adler, zastępcą skarbnika p. Tabeau. Do zarządu weszli: pp. Arvay, Banaszkiewiczówna, ks. Chrobak, dr Dziama, Lalicka, Lewicka, Linde, Majewski, Munk, dr Rymar, Sobolewski, Sokulski, Gołonka, dr Weiss, Wiatrowa i Wowkonowicz; do komisyi rewizyjnej: Kołłątaj, Krasicki Kaz., Studnicki, Szumowski i dr Taborski.

Uchwalono także wniosek w sprawie urządzenia przez Zarząd nabożeństwa żałobnego za polskich ułanów, poległych pod Kaniowem.

Z inicyatywy Pracy narodowej kobiet polskich powstał w naszem mieście kurs krawiecki dla dziewcząt z miasta i okolicy. Otwarcie kursu odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca. Do zebranych dziewcząt i zaproszonych gości przemówili burm. dr Tertil i p. Kuszowa, przewodnicząca Pracy narodowej kobiet polskich. Uczenic na kurs zapisało się 29. Kurs będzie trwał trzy miesiące.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO PRAWNICZE. W zeszłym tygodniu odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków Towarzystwa prawniczego pod przewodnictwem wiceprezesa Łuczkiewicza. Po referacie skarbnika dra Godlewskiego i wysłuchaniu sprawozdania komisyi rewizyjnej, udzielono wydziałowi absolutoryum i przyjęto budżet na rok 1918. Wkładkę członków uchwalono utrzymać w dotychczasowej wysokości 2 K miesięcznie. Do wydziału zostali ponownie wybrani ustępujący członkowie: Roman Czajkowski, dr Antoni Dziędzielewicz, dr Włodzimierz Godlewski, dr Kazimierz Jaworski, dr Roman Longchamps, dr Juliusz Makarewicz i dr Jerzy Michalski. Do komisyi rewizyjnej wybrano dra Zygmunta Halina, dra Augusta Łozińskiego i dra Seweryna Panetha.

Z Królestwa Polskiego.

POŻAR TOMASZOWA LUBELSKIEGO. »Ziemia Lubelska« donosi: W dniu 21 b. m. straszny pożar nawiedził powiatowe miasto Tomaszów lubelski i obrócił w perzynę prawie trzy czwarte miasta, rzucając na pastwę tułactwa i głodu kilka tysięcy mieszkańców. Pożar wybuchł około godziny 2 nad ranem w drewnianym budynku około synagogi żydowskiej w najgęściej zabudowanej części miasta. Wschodzące słońce zastało już ćwierć miasta w ogniu. Napróżno coraz większe tłumy ludności pomagały w akcyi ratunkowej, oblewając domy wodą. Mokre dachy błyskawicznie wysychały, gdy ogień się do nich zbliżał i od samego żaru buchały odrazu jasnym płomieniem. Nie pomogło chaotyczne burzenie domów, nie pomogły głośne i ciche modlitwy, nie pomogły czary i lamenty rozpaczliwe. Pożar rozlewał się coraz szerzej, objął wielką murowaną bożnicę i szkołę, w nieubłaganym pochodzie dotarł do rynku i po porządku niszczył wszystkie składy i sklepy, następnie zwrócił się na południe, pożerając murowane domy głównej ulicy Lwowskiej. Niedosyć na tem. Na obszerny plac rynkowy, gdzie złożone były sprzęty mieszkańców, rzucił snop iskier i spalił to mienie. Nie mogły mu stawić zapory ni ulice szerokie, ni plac nawet, który na kilkaset kroków oddzielił ogień od dalszych budynków, zajęły się od iskier i domy, położone z drugiej strony rynku i ulicy Lwowskiej. Zdawało się, że całe miasto, a z niem i piękny, stary modrzewiowy kościół spłonie. Ale na szczęście wiatr zmienił się w kierunku dużego placu niezabudowanego i to umożliwiło uratowanie reszty miasta. Po godzinie 10 rano pożar przestał się rozszerzać, a tylko nadal przetrawiał to, co przedtem objął.

Ogień powstał skutkiem nieostrożności w domu, gdzie tajemnie nocami pędzono spirytus. Do utrudnienia akcyi ratunkowej przyczynił się ogromny brak studni w mieście i brak doświadczenia u świeżo zorganizowanej straży pożarnej ochotniczej.

POŻAR MIASTA PARCZEWA. Miasteczko Parczew w Lubelskiem padło w dniu 11 maja b. r. pastwą gwałtownego pożaru, który w niespełna dwie godziny strawił doszczętnie całkowite mienie blisko stu rodzin. Przeszło trzysta osób pozostało bez dachu, pożywienia i ubrania.

PRZYMROZEK W CZERWCU. Z Łodzi donoszą pod datą 3 b. m.: Wczorajszej nocy panował w okolicy Łodzi tak dotkliwy przymrozek, iż w ogrodach okolicznych ponadmarzały zieleniny, łęciny ziemniaków, fasoli, pomidorów i t. p. Przymrozek zaskoczył rolników i ogrodników niespodzianie i dlatego poczynił znaczne szkody w roślinności.

Ze świata.

WYDALANIA Z PRAGI. Z Pragi donoszą, iż policya tamtejsza wydaliła szereg osób, do Pragi nieprzynależnych, do właściwych miejsc przynależności. Są to przeważnie działacze i działaczki czeskich stronnictw socyalistycznych i radykalnych.

SIEDM MILIONÓW KILOGRAMÓW TYTONIU DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Minister finansów na Węgrzech wydał zarządzenie, ażeby między robotników rolnych na Węgrzech rozdzielić 7 milionów kilogramów tytoniu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 6 b. m.: „Na zawsze" L. Rydla.

W piątek, dnia 7 b. m.: „Marya Leszczyńska" Tadeusza Konczyńskiego.

W sobotę, dnia 8 b. m. (Nowość): „Strach na wróble", komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę, dnia 9 b. m., po południu: „Walka kobiet" Scribe'a i Legouve'go: wieczorem: „Strach na wróble" Wł. Perzyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 6 b. m.: „Grochowy wieniec".

W sobotę, dnia 8 b. m., wieczorem: „Księżniczka czardasza".

W niedzielę, dnia 9 b. m., po południu: „Chory z urojenia"; wieczorem: „Grochowy wieniec".

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **ADAM SZELĄGOWSKI:** »Historya nowożytna« (1453—1739). Warszawa. Nakład M. Arcta.

Książka ta ma charakter podręcznika do nauki historyi w wyższych klasach szkół średnich dla nauczycieli, oraz szerszych warstw czytającej publiczności. Autor traktuje rzecz poważnie i obszernie, łącząc historyę powszechną z dziejami Polski, a raczej wykładając dzieje Polski na tle dziejów powszechnych. Podręcznik profesora Szelągowskiego napisany jest z dużym nakładem pracy, wyczerpuje materyał faktów bardzo starannie z uwzględnieniem najnowszej literatury naukowej i obok podręczników Korzona i Zakrzewskiego, stanowi trzecie cenne uzupełnienie naszej literatury podręcznikowej w zakresie historyi, napisanej nie sposobem kompilacyjnym, ale samodzielnie. Pracę zdobi 73 rycin, ładnie odbitych, a staranny druk i papier wyróżniają tę książkę korzystnie w obecnej produkcyi wydawnictw wojennych.

— **H. RADZISZEWSKI:** »Polska idea ekonomiczna«. Warszawa. Nakładem księgarni M. Arcta.

Wbrew panującemu u nas bezkrytycznemu przekonaniu, że Polacy nie mają zmysłu do organizacyi ekonomicznej, przeprowadza autor w książce powyższej dowód, że umiejętność pracy gospodarczej jest jedną z cech przyrodzonych narodu polskiego. Autor wykazuje szlaki, jakimi się rozwijała polska idea ekonomiczna, oparta na rodzimych pierwiastkach bytu narodowego. Praca profesora Radziszewskiego jest pięknem uzupełnieniem rozważań prof. dra Balzera i Chołoniewskiego, a wydana w chwili powstawania państwa polskiego, budzi niemałą otuchę na przyszłość i pogłębia pojmowanie zadań narodowych.

Program hetmana Skoropadskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 czerwca.

»Reichspost« ogłasza interwiew jednego ze swoich współpracowników z hetmanem Skoropadskim w Kijowie. Skoropadski powiedział:

Byłem zdania, że droga naszej polityki jest wyraźnie wytyczoną położeniem naszego kraju i jego potrzebami. Dla Ukrainy nie pozostaje nic innego jak tylko ścisłe przyłączenie się do mocarstw centralnych, z któremi mogą nas łączyć korzystne stosunki gospodarcze, a które nie mają interesów politycznych, któreby się z naszymi interesami nie dały pożytecznie połączyć. Z wdzięcznością uznaję skuteczne poparcie, użyczane nam przez przedstawicieli Austro-Węgier i Niemiec. Mam wielki wzniosły cel: niezawisłość Ukrainy. Potrzebuje ona do tego konsolidacyi politycznej i konsolidacyi finansów państwowych, wychowania naszego narodu i własnej siły zbrojnej.

Jak daleko zostały zakreślone nasze granice, nie jest jeszcze pewnem, lecz można poznać, że państwo nasze wywiera wielką siłę przyciągania. Minister spraw zagranicznych, Doroszenko przyjmuje codziennie deputacye z obszarów granicznych, które wyrażają życzenie przyłączenia do Ukrainy. Kozacy dońscy i kubańscy chcą się z nami złączyć, przez co stanie do naszego rozporządzenia cenne zagłębie donieckie ze swymi nieprzebranymi pokładami węgla, co będzie zadatkiem naszej zdolności do rozwoju gospodarczego i niezależności.

Potrzebujemy jednak połączenia się Krymu z nami. Bez Krymu nie bylibyśmy zdolni do życia. Morze Czarne jest dla Ukrainy jedynem wyjściem ku drogom handlu światowego. Trzeba nam floty dla naszego handlu i dla naszego stanowiska państwowego. Trzeba nam ku temu dobrych portów a te możemy tylko na Krymie znaleźć. Bez posiadania Krymu jesteśmy kadłubem, odciętym od arteryi życia a tego nie mogą chcieć przyjaciele Ukrainy.

Nasza samodzielność wymaga także wyratowania się z obecnego chaosu w stosunkach finansowych. Kraj jest dziś zasłany pieniądzem papierowym. Ceny dochodzą skutkiem tego do szalonej wysokości. Pod tym względem musi nastać porządek. Interes naszej waluty pozostaje w związku z rozsądnem i sprawiedliwem rozwiązaniem kwestyi ziemi. Chcemy dać chłopom ziemię z olbrzymich latifundyów i stworzyć przez to zdrowy konserwatywny stan chłopski. Powinien on dostać tę ziemię od państwa za umiarkowaną cenę, zaś państwo ma je nabyć od właścicieli wielkich majątków za sprawiedliwem wynagrodzeniem.

Następnie zastrzegł się Skoropadski przeciw rozmaitym podejrzeniom a szczególnie przeciw podejrzeniu, jakoby był zwolennikiem dawnej carskiej Rosyi, poczem mówił: Boli mnie to, że oskarżenia, imputujące mi niehonorową i ubliżającą rolę, znalazły posłuch także wśród inteligencyi ukraińskiej w Austryi. Jakież są tego powody: O ile wiem, austryaccy ukraińcy nie są socyalistami, są oni tak samo jak wyznawcami zasady poszanowania własności i porządku społecznego i w programie swym nie mają konfiskaty ziemi i eksperymentów bolszewickich. Proszę, by mi pozostawiono ten zaszczyt szanowania tych samych zasad umiarkowania i sprawiedliwości, które w Austryi uważane są za niewzruszone, by mi pozostawiono możność budowania państwa na tych samych filarach porządku prawnego, będącego dumą i bezpieczeństwem zachodniej kultury. Proszę, by mi pozostawiono czas, abym w praktyce mógł pokazać, co mogę i czego chcę.

Z rosyjskim sąsiadem pragnę pokojowego stosunku i dobrego sąsiedztwa, do którego będą dążyć oba niezawisłe państwa, które przez długie czasy miały wspólne granice, dopóki nie prowadzą ze sobą wojny. Więcej nic. Nikt inny, kto szczerze pragnie niezawisłości Ukrainy, nie mógłby inaczej myśleć.

Równocześnie z budową państwa otoczę pieczą oświatę ludową. Planuję powołanie do życia starych ukraińskich organizacyj kozackich i chcę z niemi połączyć także szkolnictwo.

Nikt nie będzie wątpił chyba o tem, że pragnę stworzenia silnej ukraińskiej siły zbrojnej, która ma dać państwu gwarancyę nietykalności i wolności. Wiele nas jeszcze czeka, lecz rzeczy ciężkie już pokonaliśmy i przezwyciężyli, tak, iż uprawnioną jest ufność, że jesteśmy dosyć silni, aby módz dokończyć tworzenia silnej państwowości ukraińskiej.

Ruchy wojsk na froncie włoskim.

Zurych, 6 czerwca.

»Corriere della Sera« opisuje obszernie ruchy wojsk na froncie włoskim i wnioskuje z wielkiego rozmiaru tych ruchów, że Włosi czynią przygotowania do wielkiej akcyi wojennej. Dziennik ów zwraca zwłaszcza uwagę na znaczną liczbę najcięższych bateryj, a na ostatek stwierdza, że kierownictwo armii włoskiej jest na wszystko przygotowane.

Przekroczenie Marny.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi:

Wojska niemieckie posunęły się znacznie naprzód w okolicy Reims. W kilku miejscach Niemcy przekroczyli Marnę i rozpoczęli budowę przyczółków mostowych.

Departament Sekwany zagrożony.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z granicy szwajcarskiej:

»Secolo« donosi, że departament Sekwany przepełniony jest uchodźcami. Z Paryża wyjechało w ostatnich dniach 12.000 rodzin. Paryski gubernator wojskowy ogłosił w sobotę szczegółowe postanowienia, dotyczące komunikacyi z Paryżem. Jest to pierwsze urzędowe przyznanie, że departament Sekwany jest zagrożony.

Nacisk na Reims.

Haga, 6 czerwca.

Według półurzędowych wiadomości londyńskich, Niemcy z trzech stron coraz silniej naciskają na Reims. Niemcy rzucają do walki świeże rezerwy.

Odsłonięcie frontu pod Verdun.

Lugano, 6 czerwca.

»Petit Parisien« podnosi, że generał Foch, przesunąwszy wojska z pod Verdun na północ, odsłonił tak dalece front pod Verdun, że możliwe tam są niespodzianki.

Ostrzeliwanie Paryża.

Berlin, 6 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z nad granicy szwajcarskiej:

Na Paryż pada codziennie 35 do 40 ciężkich granatów niemieckich. Podczas pierwszego ostrzeliwania padało 10 granatów, a następnie 15.

Plany niemieckie.

Rotterdam, 6 czerwca.

Koła wojskowe w Paryżu sądzą, że wstrzymanie pochodu niemieckiego jest chwilowe. — Koła owe liczą się z ofenzywą niemiecką w Artois i we Flandryi, a to dla odciągnięcia rezerw koalicyi.

Przeciwofenzywa koalicyi.

Haga, 6 czerwca.

»Matin« i »Petit Parisien« zapowiadają kontrofenzywę koalicyi we Francyi.

Optymizm Clemenceau'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Deutsche Tageszig.« donosi z Bazylei:

Z Lyonu donoszą, że Clemenceau wyraził się w sobotę wobec przedstawicieli Paryża w sposób następujący:

»Nie mamy powodu do rozpaczy. Los Francyi rozstrzygnie się po raz drugi i ostatni nad rzeką Marne«.

Rekrutacya w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 czerwca.

(Reuter). Lord leutnant i generalny gubernator Irlandyi wydali proklamacyę, w której proponują, aby Irlandya dobrowolnie dostarczyła pewnej liczby mężczyzn w odpowiednim stosunku do reszty państwa a mianowicie 50.000 żołnierzy do pierwszego października. Ażeby utrzymać stan liczebny irlandzkich dywizyj w polu, będzie trzeba 2.000 ludzi miesięcznie. — Rolnictwo i przemysły, wyrabiające środki żywności, nie mają być dotknięte. Rząd liczy wyłącznie na to, że potrzebnego kontyngentu żołnierzy dostarczą młodzi ludzie z miast, gdzie ich jest zwykle więcej niż potrzeba dla handlu. Proklamacya oznacza wiek mających się zgłaszać żołnierzy na 18 do 27 lat, starsi ochotnicy będą wynagrodzeni przez przydzielenie im ziemi. Rekrutacyę przeprowadzą biura obywatelskie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†

Kazimiera Nowakówna

najukochańsza córka i siostra po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w wiośnie życia 4 czerwca 1918 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbył się tamże dnia 6 czerwca 1918 roku, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia w nieukojonym żalu pozostała Rodzina.

†

Za duszę ś. p.

dra Włodzimierza Angelusa

c. k. komisarza ministerstwa skarbu, c. i k. porucznika w rezerwie 20 pułku piechoty poległego na polu chwały odbędzie się w trzecią rocznicę śmierci

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

w kościele OO. Kapucynów dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 8 rano.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nieśli nam słowa pociechy, oraz wzięli łaskawy udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci męża i ojca ś. p.

Ryszarda Nawratila

składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!"
Niepołomice. Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi WŁADYSŁAWOWI SZUMSKIEMU lekarzowi okręgowemu w Głogowie ad Rzeszów za bardzo troskliwe, wprost bezinteresowne i dodatnim skutkiem uwieńczone leczenie w ciężkiej chorobie naszej żony i mamy — składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"
6174 Kazimierz, Jędruś i Ewusia.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy podali myśl składki dla sierot po ś. p. JAKOBIE FARANIE oraz ofiarodawcom tejże, jak również Towarzystwu Bratniej pomocy kelnerów, zacnemu Panu Wolskiemu, prezesowi, Pp. Gospodarzom, oraz Pp. Kelnerom — składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"
6211 Józefa Faranowa z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Przejęta do głębi wdzięcznością za bezinteresowne leczenie i prawdziwie szlachetne postępowanie, jakoteż oddanie zaszczytnej ostatniej posługi memu najdroższemu mężowi ś. p. IGNACEMU REISCHEROWI podczas jego działalności służbowej, choroby i zgonu i za okazane wzruszające dowody współczucia w ciężkim moim żalu — składam z głębi serca płynące „Bóg zapłać!" W-nym i przezacnym Panom lekarzom sztabowym: drowi Sikorskiemu i drowi Tofeschilowi, ordynującemu Panu drowi Zielińskiemu i tym wszystkim zacnym, którzy brali udział w okazaniu mi swej szlachetnej życzliwości.
6207 Celina Reischerowa.

Helena Niblerówna
Dr Aleksander Kronberg
zaręczeni w maju 1918 r.
Przemyśl. Przemyśl.

PROSPEKT.

Ósma austryacka pożyczka wojenna.

Wolna od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzacyjna pożyczka państwowa

i

wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ wypowiedzialne bony państwowe.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie ustawy z dnia 11 marca 1918 r., Dz. p. p. Nr 90 wydaje się jako

Ósmą austryacką pożyczkę wojenną

I. Wolną od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzacyjną pożyczkę państwową

i

II. Wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ od dnia 1 września 1923 półr. wypowiedzialne bony państwowe.

Ogólną sumę pożyczki państwowej ustali się na podstawie wyników publicznej subskrypcyi.

I.

Wolna od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzacyjna pożyczka państwowa jest podzielona na serye po 5,000.000 koron i wystawiona w odcinkach po 50, 100, 200, 1.000, 2.000, 10.000 i 20.000 koron. Odcinki mają datę 1. czerwca 1918 i w podobiźnie podpis c. k. ministra skarbu, podpis prezydenta i jednego członka komisyi kontrolującej długi państwa ze strony Rady państwa. Wystawione są w języku niemieckim; główna treść tekstu jest nadto podana w językach krajowych.

Obligi pożyczki opiewają na posiadacza i przynoszą $5\frac{1}{2}\%$ na rok. Wypłata odsetek odcinków po 100, 200, 1.000, 2.000, 10.000 i 20.000 koron odbywać się będzie w półrocznych ratach dnia 1. marca i 1. września każdego roku z dołu, wypłata odsetek odcinków po 50 koron w całorocznych ratach dnia 1. września każdego roku z dołu. Obligi długu opatrzone są 22 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1. marca 1919 r., względnie przy odcinkach po 50 koron dnia 1. września 1919 r.; dodany też jest talon, na podstawie którego można w swoim czasie dalsze kupony bez doliczenia kosztów lub należytości otrzymać w centralnej kasie państwowej. Odsetki od 1. czerwca 1918 do 31. sierpnia 1918 uiści się drogą potrącenia.

Pożyczka będzie zwracaną w nominalnej wartości i przy przestrzeganiu mniej więcej równej wysokości rat na pokrycie odsetek i kapitału, umorzoną zostanie w latach 1924 do 1958 na podstawie wylosowania. Wylosowanie odbywać się będzie podług seryj (po 5,000.000 K) i to we wrześniu każdego roku, a pierwsze nastąpi we wrześniu 1923; wypłatę uskuteczni się 1. marca następnego roku po wylosowaniu. Wylosowane serye będzie się ogłaszać co roku zaraz po ciągnieniu wraz z listą seryj, wykazujących zaległości.

Oprocentowanie zapisu długu państwa, który już stał się płatnym, gaśnie z dniem płatności kapitału.

C. k. minister skarbu ma prawo, począwszy od 1 stycznia 1927, losowanie każdym razem powiększyć lub nieumorzoną jeszcze kwotę pożyczki bez wylosowania przy zastosowaniu trzechmiesięcznego terminu wypowiedzenia zwrócić w nominalnej wartości. Wypowiedzenie należy ogłosić w urzędowym dzienniku »Wiener Zeitung«.

Wypłata odsetek, jakoteż zwrot kapitału zapisu długu państwa, odbywa się bez potrącenia podatku lub innych należytości, za przedłożeniem zapadłych kuponów odsetkowych, względnie zapisów długu państwa w c. k. centralnej Kasie państwa w Wiedniu. Kupony przedawniają się w ciągu lat sześciu, wylosowane lub wypowiedziane zapisy długu państwa w ciągu lat trzydziestu, licząc od dnia płatności.

Wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ bony państwowe opiewają na posiadacza i są wystawione w odcinkach po 1000, 5000, 10.000 i 50.000 K; mają datę 1. czerwca 1918 i w podobiźnie podpis c. k. ministra skarbu i podpis prezydenta, oraz podpis jednego członka komisyi kontrolującej długi państwa ze strony Rady państwa. Wystawione są w języku niemieckim; główna treść jest nadto podana w językach krajowych. Bony państwowe przynoszą $5\frac{1}{2}\%$ na rok. Wypłata odsetek odbywać się będzie w ratach półrocznych dnia 1. marca i 1. września każdego roku z dołu.

Spłata kapitału bonów państwowych nastąpi w dniu płatności, oznaczonym wypowiedzeniu.

Każdy posiadacz tych bonów państwowych ma prawo, począwszy od 1 września 1923, te bony państwowe w dniu każdej płatności kuponów na sześć miesięcy, a więc na najbliższy termin płatności kuponów, wypowiedzieć do zapłaty w imiennej wartości. To wypowiedzenie uskutecznia się za okazaniem tego długu państwa w c. k. centralnej kasie państwowej, która opatrzy go wyciskiem stampilii, potwierdzającym uskutecznione wypowiedzenie.

C. k. minister skarbu ma prawo bony państwowe każdego czasu, przy zastosowaniu trzechmiesięcznego wypowiedzenia, spłacić w imiennej wartości, w całości lub w części. Wypowiedzenie należy ogłosić w urzędowej części dziennika »Wiener Zeitung«.

Oprocentowanie bonów państwowych, które już stały się płatnemi, gaśnie z dniem płatności kapitału.

Bony państwowe opatrzone są 16 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 marca 1919; dodany też jest talon, na podstawie którego na niewypowiedziane bony państwowe można w swoim czasie otrzymać w centralnej kasie państwowej dalsze kupony bez doliczenia kosztów lub należytości.

Wypłata odsetek i zwrot kapitału odbywa się, bez potrącenia podatku lub innych należytości, za przedstawieniem zapadłych kuponów odsetkowych, względnie bonów państwowych w c. k. centralnej kasie państwowej w Wiedniu. Odsetki od 1 czerwca 1918 do 31 sierpnia 1918 uiści się drogą obrachunku.

Wierzytelność z bonów państwa gaśnie przez przedawnienie co do odsetek w ciągu lat sześciu, co do kapitału w ciągu lat trzydziestu, licząc od dnia płatności.

Udogodnienia.

1

1. Bank austryacko-węgierski i Kasa pożyczek wojennych, za złożeniem obligacyj tej pożyczki wojennej, względnie tymczasowych kwitów, jako ręcznego zastawu, udziela pożyczek do wysokości 75% imiennej wartości, na stopę procentową, o $\frac{1}{2}\%$ niższą, mianowicie na każdoczesną oficyalną eskontową stopę procentową.

Wymienione dwa zakłady udzielają na każdoczesną oficyalną eskontową stopę procentową pożyczek także na inne papiery wartościowe, u nich do zastawu się nadające, o ile kwota, którą ma się otrzymać, dowodnie ma służyć na pokrycie sumy, na podstawie tego prospektu subskrybowanej.

Dla prolongowanych takich pożyczek przyznaje się również korzystanie ze zniżonej stopy procentowej. Dla pożyczek w czasie powyższych terminów wpłaty dowodnie w celu zapłaty subskrybowanej kwoty branych, zapewnia się na żądanie stałą stopę procentową 5% na rok w miejsce każdoczesnej eskontowej stopy procentowej.

Nadto pod wyżej podanemi warunkami stronom, które dowodnie w terminach wpłaty stosownie do prospektu w innym zakładzie kredytowym (Banku, Kasie oszczędności, Kasie zaliczkowej i t. d.) lub u firmy bankowej, w celu subskrybowania niniejszej pożyczki wojennej zaciągnęły pożyczkę, to na jej spłacenie w wysokości, w jakiej dowodnie zalega jeszcze w chwili podania, udzieli się nowej pożyczki po stałej stopie procentowej 5% i sprolonguje się po tej stałej stopie procentowej.

Te udogodnienia mają moc przez czas trwania prowizorycznie przedłużonego przywileju Banku austr.-węg.; Rząd postara się jednak o to, aby te dogodności także po upływie prowizorycznie przedłużonego przywileju Banku przyznane zostały przez Bank wydający noty lub inny zakład, który Rząd ma wyznaczyć, co do wolnej od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzacyjnej pożyczki do 30 czerwca 1924 r., a co do wolnych od podatku bonów państwowych do 30. czerwca 1921.

Wojenna Kasa pożyczkowa jest upoważniona na podstawie § 6 ustępu 3 cesarskiego rozporządzenia z dnia 19. września 1914, Dz. u. p. 248, przy uwzględnieniu zasad postępowania w powołanem cesarskiem rozporządzeniu przepisanych, do udzielenia pożyczek także na zastaw wierzytelności hipotecznych, dających prawne bezpieczeństwo (§ 1374 u. c.).

2. Obrót pożyczką państwową i bonami państwowemi 8 pożyczki wojennej nie podlega podatkowi od obrotu efektami.

3. Obligacyj pożyczki państwowej i bonów państwowych 8 pożyczki wojennej będzie można używać po czystej cenie subskrypcyjnej do płacenia podatku od zysków wojennych (podatku wojennego).

Dla poparcia podpisywania 8 pożyczki wojennej przyzna się, jak przy poprzednich pożyczkach wojennych, osobnemi rozporządzeniami daleko idące uwolnienie od należytości.

4. Przy sprzedażach i licytacyach przedmiotów demobilizacyi, które po wojnie odbywać się będą w Austryi, papiery 8 pożyczki wojennej, a mianowicie tak pożyczkę państwową, jak i bony państwowe, będzie się przyjmować od subskrybentów po cenie subskrypcyjnej w miejscu zapłaty. Nadto przy sprzedaży tych przedmiotów tacy kupcy, którzy oświadczą gotowość do zapłaty ceny kupna podpisaną przez nich ósmą pożyczką wojenną, będą mieć szczególne pierwszeństwo.

Warunki subskrypcyi.

Cena subskrypcyjna wynosi: za wolną od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzacyjną pożyczkę państwową 92·5%, za wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ wypowiedzialne bony państwowe 96%.

Subskrybent otrzyma bonifikacyę w wysokości pół procentu, a przy amortyzacyjnej pożyczce państwowej nadto jednomiesięczną bonifikacyę odsetkową.

Cenę nabycia przy subskrypcyi do 200 K należy uiścić zaraz przy zgłoszeniu w całej wysokości. Przy subskrypcyi ponad 200 K należy uiścić przy zgłoszeniu 10%, dnia 29 lipca 1918 i dnia 28 sierpnia 1918 po 20%, dnia 28 września 1918 25% nominalnej wartości, a dnia 28 października 1918 resztę ceny nabycia.

Subskrypcya rozpocznie się 28 maja 1918 i zostanie zamknięta we wtorek, dnia 2 lipca 1918 r., o godzinie 12 w południe.

Subskrypcyę można uskutecznić w tychsamych miejscach, jak dotychczasowe pożyczki wojenne.

Subskrypcyę można uskutecznić także za pośrednictwem innych banków, jakoteż Kas oszczędności, Towarzystw ubezpieczeń, prywatnych bankierów, Stowarzyszeń kredytowych i ich związków.

Wiedeń, w maju 1918 r.

C. k. minister skarbu:
Wimmer m. p.

3917

Centralne Biuro wydawnictw
w Krakowie, ul. Gołębia 20, parter.

poleca:

	Koron
Jezierski Wł.: **Nowy śpiewnik polski** z nutami	3·50
— " " " bez nut	2·50
Mirandola Fr.: **Kampania karpacka II Brygady Leg. pol.** (z ilustracyami) 1914—1915	·80
Rydel Lucyan: **Warszawa,** jej dzieje kulturalne i wojenne	1·—
— **Wilno,** jego dzieje oraz ostatnia nowość	1·—
Opałek Mieczysław: **Pamiątki polskie 1914—1916.**	4·50

Do nabycia w biurze, we wszystkich księgarniach i t. d. 5480 3 10

Wysyłka na pocztę polową tylko za uprzedniem nadesłaniem należytości i 60 h na opłatę pocztową.

Katalogi wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych zamiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

4573 **fabryka cukierków i herbatonu** 12 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Piękność jest szczęściem!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleść zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Becker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2435 16 52

Kamienicę

kupię bez pośrednictwa. Gotówki 200—250.000 K. Listy pod „Konrad" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Kamienicę

sprzedam Dz. VI, brama wjazdowa, parcela pod oficynę, 6 okien frontu, dług około 30.000 K. Listy pod „Walenty" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5670 3 5

MILION koron

lub 500.000, 300.000, 200.000, 100.000 itd.

przypada na X c. k. austr. loteryę klasową.

Na 140.000 losów wygrywa 70.000 losów.

Ciągnienie 11 i 13 czerwca 1918 r.

Cena losów: 1/1 40 K, 1/2 20 K, 1/4 10 K, 1/8 5 K

Zamówienia kartą korespondencyjną uskutecznia się, jak długo zapas losów starczy. 5756 2 0

Dom bankowy i kantor c. k. austr. loteryi klasowej

Leopolda Brandstättera i Spółki

Kraków, Karmelicka 10.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa

podaje niniejszem do wiadomości po myśli § 10 statutu Kasy, że stopa procentowa od wkładek, dotąd wyżej oprocentowanych, zostaje zniżoną, począwszy od dnia 1 lipca b. r. na

3½% od sta.

Zawiadamia się równocześnie, że Kasa oszczędności będzie nadal opłacać **z własnych funduszów** podatek rentowy wraz ze 100%-owym dodatkiem wojennym do tegoż podatku, bez potrącania go przy wypłacie wkładek.

Kasa oszczędności miasta Krakowa.

Kraków, dnia 23 maja 1918. 5760 2 3

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „Skaboform", „Brunatna maść" **Dra Fleech'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 2 K 20 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 39 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" O. F. Tebinszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

MAGAZYNY

obszerne, najchętniej z torem kolejowym, kupi lub wynajmie, ewentualnie

plac pod budowę

tychże w pobliżu kolei kupi instytucya handlowa w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Magazyn"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 5606 3 3

Stenografistka

pisząca także biegle na maszynie i władająca dobrze językiem niemieckim, potrzebna do jednego z pierwszorzędnych kin w Krakowie. Zgłoszenia piśmienne z podaniem kwalifikacyi, dotychczasowego zajęcia, wieku i wyznania, nadsyłać do Ajencyi pism J. Hopeasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9, pod adresem: **„Stenografistka 16".** Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5376 4 4

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

Dokładne i sumienne przygotowanie do

egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury. 5135 6 0

Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. — Honoraryum umiarkowane. Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające", Kraków, ul. Karmelicka l. 46

Stenotypistki

poszukuje większe biuro handlowe w Krakowie, do natychmiastowego wstąpienia. Warunki: znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Znające dokładnie stenografię mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty z podaniem życiorysu i żądanej płacy przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń J. Hopeasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9, pod **„Stenotypistka 3186".** 5814 2 3

KURSA PRAWNICZE „LEGES" 5134 7 0

Kraków, ul. Karmelicka 46,

przygotowują w krótkim czasie do wszystkich egzaminów prawniczych. **Nauka zbiorowa i indywidualna.**

Dla P. T. Wojskowych osobne komplety.

Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Informacye od 11—12 rano i od 2—4 po południu.

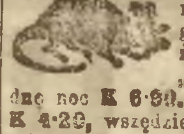
Krem fiołkowy na skórę Silva

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk. 84 88 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach

Fabryka „Silva", Wieden, XVII



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 6·30,** na myszy **K 4·20,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 6·60.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa" K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 63 56 104

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wieden III/105, Neulinggasse 25.

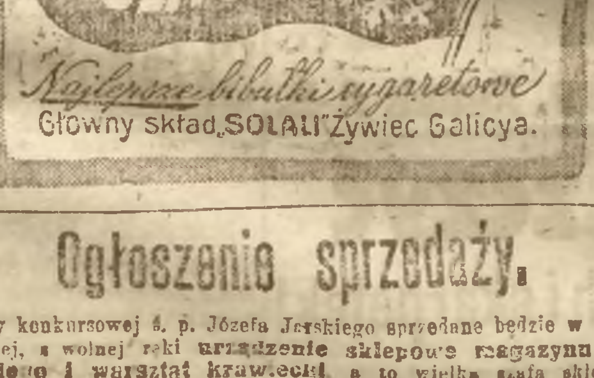
Zakład kąpielowy Busk w Polsce,

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi. Ceny przystępne. 3640 14 81

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.



5879 15 87

Ogłoszenie sprzedaży.

Z masy konkursowej ś. p. Józefa Jerskiego sprzedane będzie w drodze ofertowej, z wolnej ręki **urządzenie sklepowe magazynu krawieckiego i warsztat krawiecki,** a to wielka szafa sklepowa, wielka lada, stoły, biurka, maszyny do szycia i inne ruchomości. Bliższe szczegóły w kancelaryi zarządcy masy **Dra Artura Kersteina,** adwokata w Krakowie, ul. Grodzka l. 58. Oferty do dnia 10 czerwca b. r. 5840 2 2



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 37 0

Kilka kamienic will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248.

Codzień świeże zgłoszenia. 5833 15 15

Kupię kamienicę

nawet bez komfortu, tylko wprost od właściciela. Gotówki mam 350.000 K. Zgłoszenia pod „Bankier" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5568 3 4

ZAKOPANE pensyonat „Borek"

jeden z pierwszorzędnych, położony bardzo pięknie, poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem lub bez, od **1 czerwca.** Zgłoszenia: Pensyonat „Borek", Zakopane, Jagiellońska. 5413 3 6

Kupię

10 do 40 morgów z domem, stajnią i ogrodem, w ładnej okolicy. Wkład gotówki do 60.000 K. **K. O.,** willa 484, **Krosno.** 5422 5 5

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, potrzebna do zarządu domem. Zgłoszenia: **Z. Z.** poste restante **Jasło.** 5365 3 3

„Willa Karpacka"

w Krynicy-Zdroju wynajmuje izr. pokoje z utrzymaniem. Pannenkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 5373 6 6

Biuro nauczycielskie Heleny Koporskiej

Lublin, Kr. Przedmieście 23

poleca i poszukuje nauczycielek, bon, freblanek i cudzoziemek. Wakują korzystne posady. 5411 3 3

Potrzebny

do większego lasu **leśniczy** któryby się podjął prowadzenia odbudowy folwarku. Odpisy świadectw posłać: Zarząd dóbr Bieździedza, p. Kołaczyce. 5423 3 3

Zęby sztuczne

złoto, wyroby srebrne, prawdziwe kamienie, wszelkie antyki, kupuje po najwyższych cenach **Zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska l. 16,** obok magazynu broni. 3565 0 10

Z dniem 15 maja **pensyonat „Wawel"**

w Krynicy

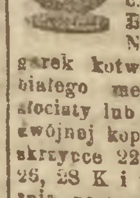
znowu otwarty. Przyjmuje się tak, jak przed wojną, z całem utrzymaniem. Wobec licznych zgłoszeń uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 5162 0 10

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmauss, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5121 8 20

Zażądać

za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy).

Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złociały lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 32 120

Operator — egzaminowany

elektromonter, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Operator przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5447 6 7

Obiady domowe

z 3 dań K 3. Ul. Gołębia l. 1c, I piętro. W abonamencie opust. 5253 7 15

Pracownia tapicerska

przyjmuje do naprawy meble, materace i t. d., oraz wykonuje nowe. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 18. 5472 5 5

KRYNICA „Soplicowo"

Pensyonat Dra E. Zarzyckiego

otwarty od 15 maja. 5267 5 20

Flaszki z wody mineralnej

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 3. 5433 3 8

Adjunkt lasowy

z niższą szkołą lasową i odpowiednią praktyką, kawaler, wolny od wojska, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia nadsyłać pod: Zarząd dóbr, Poremba Wielka, p. Niedźwiedź. Nieuwzględnione, zostaną bez odpowiedzi. 5511 3 10

Panny biurowej

poszukuje firma „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. Zgłosić się można w godzinach popołudniowych. 5487 3 3

Poszukuję zaraz

do 100 morgów dzierżawy dobrej gleby z budynkami. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Dzierżawa 555". 5469 6 10

Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza kurs szewski robót spodnich i naprawek obuwia. Kandydaci i kandydatki z ukończoną szkołą ludową winni się zgłosić w Biurze Patronatu w Krakowie, ul. Smoleńsk 12. 55 7 2 4

Poszukuje się

kilku zdolnych majstrów lub czeladników szewskich za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Patronatu przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 12. 5508 2 4

Notaryusz w Tyczynie

poszukuje **kandydata notaryalnego,** zdolnego do substytucyi, solicytatora notaryalnego, pensyonowanego urzędnika hipotecznego. Warunki od umowy. Posada zaraz do objęcia. 5506 2 3

Czeskie pierze gęsie!

1 kg białych dartych	I gat. 24·—	K
1 „ „ „	II „ 16·50	K
1 „ szarych „	7·—	K
1 „ białych, niedar.	I gat. 10·—	K
1 „ „ „	II „ 6·50	K

wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej I. Haidek, Praga, Smichov, ul. Kińskyego 1. 55 5 5 7

Młody handlowiec

na odpowiedniem stanowisku, posiadający kilkanaście tysięcy koron gotówki, w braku odpowiedniej znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym z odpowiednim posagiem lub ze sfer handlowych. Rzecz traktuje się poważnie. Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy się słowem honoru. Zgłoszenia wraz z fotografią pod **„Handlowiec 27"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7639 1 3

Młody urzędnik

dr. praw, pragnie poznać sympatyczną, dobrą, posażną pannę, Polkę, w celu matrymonialnym. Poważne, nie anonimowe zgłoszenia pod **„Miłość"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5279 8 3

Starszy kawaler

na stanowisku rządowem, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub bezdzietną wdowę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod **Szczęście** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 5569 2 2

Buchalter-bilansista

poleca się na kilka godzin dziennie. Adres: hotel „Austrya", ulica Pawia. 5547 5 8

Ważne

dla potrzebujących mebli.

Z powodu służby w wojsku i braku personalu, wyprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. d. chrześcijań. magazyn mebli, Kraków, ul. Szpitalna 26, I p. 5577 4 10

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz do zakładu fryzyerskiego: A. Goryczki, Kraków, ul. Floryańska 20. 55 4 3 3

Kupię zaraz

piłę (gater)

do rznięcia drzewa. Zgłosz. listowne: Jan Kukla, Zabłędza, p. Tuchów. 4818 13 14

Francuzki

inteligentnej, poszukuje się do udzielania nauki literatury francuskiej i konwersacyi. Zgłoszenia: ul. Czarnowiejska l. 72, I p. 5559 3 3

Jabłka, maliny

w większych ilościach na dostawę w lecie i jesieni zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 4954 3 12

Kupię

używaną maszynę do szycia. Zgłoszenia pod „Emilia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4962 9 12

Poszukuję

rządcy

doświadczonego, stanu wolnego, do majątku mego pod Krakowem od 1 lipca b. r. Zgłoszenia do dyrekcyi Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, Fijarska 1. 5510 2 3

Praktykanta

starszego lub młodszego przyjmie handel korzenno-restauracyjny **A. Dębickiego w Mielcu.** Praktyka 4 lata, odbyte lata zostaną uwzględnione. Zgłaszający się musi posiadać odzież, bieliznę i pościel, po upływie roku otrzyma odzienie. Wymagane odpowiednie uzdolnienie i świadectwo moralności. 55 1 3 3

Realność kupię

w Wielkim Krakowie. Pośrednictwa nie płacę. Ul. Czarnowiejska l. 25, I piętro, na prawo. 5542 3 3

Poszukuję spólników

do wiercenia za ropą

w Galicyi zachodniej na znakomitym pasie naftowym. Spółka składać się będzie z 35 udziałów po 20.000 K. Przystąpię z pięciu udziałami. Zgłoszenia piśmienne pod „Wiertnik" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5545 4 6

Szczotki ryżowe

wprost z fabryki, sprzedaje po nadzwyczaj niskich cenach, tylko hurtownie, firma: B. Gross, Kraków, ul. Grodzka 69. 5560 2 2

Nasion

Konopi
Lnu
Gorczycy
Seradeli
Łubinu
Buraków
Marchwi
Rzepy
Rzodkiewki
Rzodkwi
Turnipsu
Sałaty
Szpinaku
Fasoli szparagowej
Grochu ogrodowego
Trawy gazonowej

także innych nasion polnych, ogrodowych i leśnych, dostarcza, póki zapas starczy,

BANK ROLNICZY

c. k. gal. Tow. gospodarskiego

we Lwowie.

5550 5 5

Nauczycielka

młoda, z egzaminem wydziałowym przyjmie lekcye na czas wakacy w zdrowej okolicy w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Wyjazd". 5683 2 3

Ogród

lub **pole z domkiem** kupię w Wielkim Krakowie lub w pobliżu. Zgłoszenia proszę pod adresem **Szczepan Śliwecki,** Kraków, ul. Straszewskiego l. 4. 5588 4 5

Polskie Zakłady Garbarskie

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1 przyjmą **buchaltera-korespondenta,** oraz **manipulantkę biurową** ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia między g. 4 a 5. 5648 3 3

Ślusarnia

Antoniego Pogorzelskiego, ul. św. Łazarza l. 19, potrzebuje kilku **chłopców do praktyki.** 5655 2 5

Ekonom

z kilkunastą praktyką gospodarczą znajdzie od 1 lipca b. r. posadę. Świadectwa wymagane. Podania wnosić należy piśmiennie lub osobiście pod adresem Kraków, ul. Wolska 25, I piętro. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Osobiście zgłaszać się należy w niedzielę między godz. 2—4 po poł. 5665 2 4

Zarządczyni folwarku

lub miejsce gospodyni na probostwie przyjmie w średnim wieku wdowa. Kwalifikacye facnowe. Bliższe szczegóły pod **A. W., Wdowa,** do Administracyi „N. Reformy". 5623 3 3

Klisze z prowincyi

przyjmuje się do retuszowania. Ul. Szlak 34/6. 5588 4 5

Dwie zdolne

i inteligentne **ekspedyentki** przyjmie zaraz magazyn bielizny p. f.: **Bracia Sperber, Rynek gł.** 5580 3 3

Kupię strzelbę

do polowania, rodzaj i kal. dowolne. Zawiadomić kartką: Kowalski, ul. Wolska 38, parter. 5628 3 3

Chłopca

miejscowego do praktyki malarskiej przyjmie zaraz Stanisław Machowski, Kraków, ul. Bracka l. 15. 5643 3 4

Buchaltera-bilansisty

znającego system amerykański, na godziny popołudniowe poszukuje Centralne Biuro wydawnictw w Krakowie, ul. Gołębia 20, parter.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Warunki zależne od umowy. Zgłoszenia pisemne pod adresem Biura, lub osobiste od godz. 12—1 w południe. 5637 2 3

Parcela

do sprzedania z wolnej ręki przy ul. Królowej Jadwigi l. 8 z kamieniołomem i glinikiem, o powierzchni jedno-morgowej, nadająca się pod budowę. Bliższej wiadomości udzieli p. **Stanisław Seweryn,** Wola Justowska Nr 91 obok Masnego. 5527 2 3

10.000 K udziału

poszukuje się do rentownego i pewnego interesu. Zysk zapewniony 2000 K po upływie trzech miesięcy. Wiadomości udzieli z grzeczności: Dom handlowo-komisowy Stanisława Buczkowskiego w Krakowie, ul. św. Tomasza 27. 5624 3 3

Okazyjnie do sprzedania

salon, antyk, w stylu Ludwika XV, kryty gobelinami, złocony, składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, balzaka, konsoli z lustrem, stołu i dywanu (meble kupione od Paderewskiego), oraz bogata biblioteka lekarska.

Bliższa wiadomość: Józef Kapuściński, Tarnów, ulica Kaczkowskiego 2. 5604 2 2

60.000 K
20.000 K
10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K

można mieć przez kupno

losu X. c. k. austr. loteryi klasowej.

Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918.

Cena

1/1 losu, 1/2 losu, 1/4 losu, 1/8 losu
45 K 20 K 10 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej

M. Knellera

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

4661 18 20

Młoda

inteligentna mężatka z dwojgiem dzieci, w wieku 3—4 lat, poszukuje na wieś lub do dworu jakiejkolwiek posady w zamian za utrzymanie i pozwolenie trzymania dzieci przy sobie, za utrzymanie których dopłaci miesięcznie sto koron. Łaskawe zgłoszenia pod „Irena 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5800 1 3

Leśniczy

praktycznie wyszkolony, obznajomiony z kulturą lasową, poszukuje posady; rozumie się dobrze na roli, może objąć posadę ekonoma, najchętniej w powiecie limanowskim. L. W., poczta Niedźwiedź. 5817 1 2

Kupię dom

parterowy lub piętrowy, możliwie z ogródkiem, pożądany w dzielnicy III lub IV, w cenie 50 do 150 tys. kor. Cena kupna w gotówce. Zgłoszenia piemne przyjmuje z grzeczności Zakład zoologiczny K. Waltera, ul. Sławkowska 25. 5801 1 3

Pomocnik

kino-oper. młodszy, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia pod „kino" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 5809 1 3

Kilka dziewcząt

znajdzie stałe zajęcie w ogrodzie przy ul. Grzegórzeckiej l. 1. Zgłoszenia w sklepie firmy „Karol Markus", ul. Szpitalna 18. 5772 1 3

Papierosy

egipskie, z tabakonu, sprzedaje tylko pudełkami po sto sztuk za 6 K Jerzy Machalik, Kraków, ul. Duchacka l. 7. 5798 1 3

Zdolnego cukiernika

poszukuję na prowincyę, za bardzo korzystnem wynagrodzeniem, ewent. z całem utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia pod „Cukiernik" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 5813 1 3

Kupię

pretensye hipoteczne, ciążące na realności w Krakowie i poza Krakowem. Zgłoszenia pod „Pretensya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5776 1 8

Do sprzedania

wóz iegarkowy, na jednego lub parę koni, waga decymalna z ciężarkami, wanna cynkowa i dobry pies łańcuchowy. Wiadomość: Dębniki, ul. Różana l. 5, I p., u p. Genowefy Sternadowej. 5788 1 2

Proszek do prania

„MINLOS"

znany z dobroci, 1 kg K 3·60, 5 kg pocztówką opłatnie wysyła

DROGUERYA J. WILKOSZA w Krakowie, Karmelicka 14.

Dla Kółek rolniczych i kupców odpowiedni opust. 6098 1 8

Realność w Żydaczowie

ładnie położona (1717 m²), 5 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, do sprzedania. Dług 3000 K. Wiadomość: Kwiatkowski, Kraków, ul. Straszewskiego 25, III p. 5783 1 3

Fortepian

krótki, czarny, z fabryki Gloss i Pflug, bardzo mało używany, fason „Mignon", do sprzedania za 4 tysiące koron. Wiadomość: Stankowska, Tenczynek, poczta loco. 5787 1 2

Poszukuje się

zdolnych bednarzy beczek winnych, na akord lub za najwyższem wynagrodzeniem, wraz z całkowitem utrzymaniem. D. Tobias, Nowy Sącz. Zwracam koszta podróży. 5794 1 8

Konsens

kawiarniany, z wszelkiemi uprawnieniami, zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Kisnera, w kawiarni „Royal". 5789 1 2

Bundę

sprzedam, mało używaną, ciepłą i nieprzemakalną. Wiadomość bliższa: ul. Garncarska l. 17, I p., od godz. 2—4. 6085 1 3

Praktykant handlowy

z działu korzenno śniadankowego, z dłuższą praktyką, zamiejscowy, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zamiejscowy" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5797 2 4

Buchalter

Królewiak, lat 28, wolny od wojskowości, z wieloletnią praktyką z dobrym językiem niemieckim, poszukuje zaraz lub od 1 czerwca posady. Zgłoszenia 7777 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5796 2 2

Do wynajęcia

5 pokoi, kuchnia, zaraz lub od 1-go lipca przy ul. Floryańskiej l. 9, I p. 5699 2 2

Rower damski

w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Michałowskiego 14, I p., na lewo. 5805

Apteka Jana Mieszkowskiego

w Krośnie poszukuje magistra od 1 lipca b. r. 5805 1 3

Poszukuję

posady biurowej w Krakowie. Mam egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi i piszę na maszynie. Marya Broniewska, Wieliczka, ul. Boża Wola. 5811 1 2

Do założenia

bardzo rentownego warsztatu, jako spółki z ogr. odp., poszukuję 2 spólników z wkładem po 3000 K. Zgłoszenia pod M. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5821 1 3

Do wynajęcia

dwa lub trzy pokoje bez mebli, lub z eleganckiem urządzeniem, z elektrycznością, łazienką, może być z kuchnią i kuchenką gazową. Ul. Kremerowska 8, I p., front, drzwi na prawo. Oglądać można od godz. 2 do 6. 5819 1 2

Panny

z językiem francuskim, mogącej przygotowywać 2 dziewcząt do 3 kl. gimnazyalnej, poszukuje się na czas wakacyi do dworu, z zupełnem utrzymaniem. Zgłoszenia: Waldman, Kraków, pl. Matejki 6. 5822 1 2

Do sprzedania

2 wozy ciężkie, 1 lżejszy i 5 uprzęży. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska l. 7. 5831 1 2

Procenty brutto

i udziały w kopalniach nafty do nabycia. Dom dla interesów naftowych, Alfons Gostkowski. Lwów. Chorążczyzna l. 11 a. Telefon 936. 5832 1 10

Wózek

dziecięcy, biały i kilim duży do sprzedania. Wiadomość: ul. Poselska l. 20, II p., od godz. 9 do 1. 5839 1 3

Pług motorowy

psa legawego, wytresowanego, strzelbę, powóz, koce, szafę kupię. Treter, Lwów, Hotel Francuski. Sekcya rolnicza. 5841 1 5

Kupię dubeltówkę

Lankastra, 16 lub 12 kaliber. Wiadomość: skład broni R. Glinieckiego Kraków, ul. Szewska. 5842 1 3

Kupię

zbiór marek pocztowych w albumach lub oddzielnie. Zgłoszenia pod A. Trybus, Tarnów, dworzec. 5844 1 8

Poszukuje się

praktykanta. Józef Kuczmierczyk. Kraków, ul. św. Anny 2. 5848 1 5

Mundantkę

rutyn. przyjmie zaraz kancelarya Dra Hermana Kriegera w Krakowie, ul. Floryańska 18. 5926 1 3

Pannę

do ekspedycyi i kasy; dziewczynę do posług, przyjmie Księgarnia Polska, Sławkowska 8. 5927 1 3

Umieszczę

na pierwszą hipotekę 3.000 koron. Zgłoszenia listowne pod 3900 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5853

Poszukuję panny zaraz

do korespondencyi i buchalteryi. Weissberg i Landwirth, Kraków, ul. Dietlowska l. 40. 6084

Precz

z wapiennem mydłem, które niszczy bieliznę! Za nadesłaniem 2 K 35 h wysyłam przepis wypróbowany, łatwy na znakomite mydło. Helena Jaworska, Kraków-Podgórze, ulica Jana Zamoyskiego 32. 5735 3 5

Młoda panna

gospodarna, posiadająca 3000 K posagu, ładną wyprawę i skromne urządzenie, wskutek braku stosunków, tą drogą poszukuje znajomości w celach matrymonialnych. Zgłoszenia pod „Gospodarna" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 5883

Urzędnik

państwowy (Niemiec), z dochodami IX rangi, 36-letni, muzykalny, obecnie przy wojsku, szuka znajomości z ładną, łagodnego charakteru Polką, z dobrego, chrześciańskiego domu, celem małżeństwa. Posag pożądany, jednak nie warunek. Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. Tylko poważne propozycye, o ile możności, z fotografią, przy wzajemnej dyskrecyi proszę nadsyłać do 27 czerwca pod „Blondyna" do Administracyi „Nowej Reformy". 5765

Kupię

spodnie wojskowe. Wiadomość u portyera w „Hotelu Saskim". 5806

Poszukuję

do powiększenia warsztatu elektro-techniczno-kinematograficznego energicznego spólnika z kapitałem 20—30 tysięcy koron. Zgłoszenia pod Spólnik przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5807 1 3

Do sprzedania

dom murowany w Nowym Sączu, ul. Mikołaja Reja l. 26. 5649 1 3

W Krynicy

pensyonat

Urszula-Stefania

dobrze zaprowiantowany z dniem 1 czerwca otwarty. 5664 1 5

Hrabstwo Tenczyńskie

potrzebuje adjunkta, względnie praktykanta lasowego z ukończoną wyższą szkołą lasową. Bliższe wyjaśnienia i warunki poda Zarząd lasów w Tenczynku, poczta Tenczynek. 5663 1 3

Lodownia

i bufet z ladą, oraz kilka stolików marmurowych do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5658. 5658 1 8

Posada

korespondenta (tki) polskiego i niemieckiego, ze znajomością buchalteryi, jest zaraz do objęcia w zakładzie fabrycznym, zatrudniającym przeszło 300 robotników na wsi w pobliżu Krakowa. Okolica podgórska, zdrowa, aprowizacya dobra. Warunki według kwalifikacyi i umowy. Zgłoszenia pod „Książę-Prezes" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5657 1 8

Kierownika

samodzielnego, katolika, poszukuje się zaraz do sklepu korzennego. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Kierownik". 5562 1 3

Legionista

obecnie zupełnie wolny od służby wojskowej, lat 42, żonaty, mający przy sobie córkę, szuka posady jako dozorca robót lub do dworu do pomocy jako gospodarz, gajowy lub stróż nocny. Umie czytać i pisać. Wiadomość: B. J., Bochnia, ulica Oracka 286, u pp. Krzyszkowskich. 5223 1 0

Siostry Miłosierdzia

odwiedzające ubogich w Krakowie, proszą o łaskawe przysyłanie starej bielizny i odzieży dla małego schroniska ubogich dla staruszek i dzieci. Adres: Siostra Zofia od ubogich, Siostra Miłosierdzia, Kraków, ul. Warszawska 8. 5222 1 0

Okazyjne kupno!

Czynszowa willa (1a komfort) z ogrodem w Krakowie, 5 minut drogi od tramwaju. Cena 350.000 K.

Kamienica II p. (ofic. III p.) w Dębnikach (ogródek), 5 minut od tramwaju. Cena 135.000 K.

Domek z 2 morgami gruntu i zabud. gospod., 15 minut od tramwaju, malownicze położenie! Cena 52.000 K.

100 morgów skomasowanych we wschodniej Galicyi, 2 km od stacyi kolejowej. Cena 190.000 K. majątek z rezydencyą, 633 morgów we wschodniej Galicyi, z zasiewami. Wiadomość: Dom komis.-handlowy

OPCYA

Podgórze, ulica Lwowska l. 22, I p. 5750 1 2

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004, pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. 5298 6 10

Zwolniony, jako inwalida Legionów polskich, prowadzę nadal, mając zapasy przedwojennych materyałów

Pracownię malarsko-dekoracyjno-lakierniczą

przy ulicy św. Krzyża l. 23, telefon 2.322.

Podejmuję się robót, wchodzących w zakres malarstwa pokojowego, dekoracyjnego i lakiernictwa, oraz malowania fasad w miejscu i na prowincyi. Proszę P. T. Panów architektów i Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mej pracowni.

Z poważaniem

6134 1 6 Kazimierz Mikulski.

L. 625/18 Br. 5988 1 3

Konkurs.

Z dniem 1 lipca 1918 zostanie nadaną posada lekarza Wspólnego Bractwa górniczego na kopalni węgla Gwarectwa węglowego „Brzeszcze" w Brzeszczach pod Oświęcimiem.

Pobory lekarza ustalone są na około 12.000 K rocznie, oprócz mieszkania z opałem i światłem, oraz ryczałtem na wyjazdy. Szczegółowe warunki przy umowie.

Pp. doktorów wszech nauk lekarskich, reflektujących na objęcie tej posady, zaprasza się do wnoszenia nieostemplowanych podań przy dołączeniu:

1. dyplomu lekarskiego,
2. metryki chrztu,
3. życiorysu,
4. świadectwa z odbytej praktyki lekarskiej, w szczególności praktyki chirurgicznej i ginekologicznej,

pod adresem:

Wspólne Bractwo górnicze w Krakowie, ul. św. Jana 13.

Ostatni termin do wniesienia podania upływa z dniem 15 czerwca 1918 r.

Kraków, dnia 29 maja 1918 r.

Zarząd Wspólnego Bractwa górniczego w Krakowie.

Kilkudziesięciu

kamienic, domów part. z ogrodami, will, folwarków i t. p., lecz tylko po możliwych cenach, poszukuje do kupna Biuro St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23. Tel. 1405 (od godz. 10—12 i od 4—6. 5804 1 3

Od lat istniejące

KURSA PRAWNICZE „IUS"

KRAKÓW, GARBARSKA 6, „IUS"

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.

WYPOŻYCZAJĄ komplety podręczników, skryptów i skrótów.

Lekcye indywidualne i zbiorowe. 5770 2 10

PALATYN ULTRA

najlepszą polską farbę do materyj w różnych kolorach — najlepszą farbę do bielizny

poleca firma 5535 4 8

Reim i Ska, Kraków, Rynek A-B.

Nie niszczyć starych pończoch i skarpetek!

gdyż takowe przerabia po cenach przystępnych

Pierwsza polska fabryka pończoch Julii Gancarczyk w Krakowie, ul. Mikołajska 16.

FILIE: ZAKOPANE, Krupówki 75. KIELCE, (Król. Pol.) Wspólna 8.

Podejmuje się wszelkich robót pończoszarskich, jako to: z trzech par zniszczonych pończoch lub czterech par skarpetek przerabia dwie pary jak nowych, z pończoch damskich przerabia pończoszki dziecięce lub skarpetki oraz z różnych kawałków trykotowych. Wyrób nowych pończoch i skarpetek ale tylko z powierzonej bawełny.

Zamiejscowe zlecenia wykonuje szybko i dokładnie.

Poszukiwani zastępcy dla miast zachodniej Galicyi. 6042 1 2

Do egzaminu

historycznego kupię komplet skryptów. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Egzamin". — Sprzedam skrypta prawa politycznego i administracyjnego. 5845

Stróża bezdzietnego

poszukuje się. Zgłoszenia do firmy Ignacy Rajal i Syn w Krakowie, ul. św. Anny l. 2. 5846 1 3

Rutynowany

koncypient adwokacki poszukuje posady. Dr Izak Brandstätter, Wien, XIII/8 Postamt 90, poste restante. 5837

Kupię

wózek dla chorych, o trzech kółkach, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Towarzystwa bratniej pomocy kelnerów, ulica Szczepańska l. 9, I p., od godziny 10—11 przed i od 3—4 po poł. 5823 1 2

Nowy kostyum

damski, fasonu najmodniej., jedwabny plusz (morski kolor) do sprzedania. Ul. św. Jana l. 16, I piętro, drzwi szklanne. 5740 2 3

Pracownia i konfekcya sukien damskich

Michaliny Chwałek

przy ul. Grodzkiej l. 13, I p., ofic. poszukuje kilku panien i uczenic. 5714 3 4

WORKI

białe kupuję w każdej ilości. Zgłoszenia pod „Worki A. Z. 100" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5673 3 3

Przyjmę

retuszerkę zdolną

która mogłaby się podjąć samodzielnie prowadzić zakład. Warunki: całe utrzymanie i płaca według umowy. 5678 2 10

Zakład fotograficzny Janiny Gargulowej w Bochni.

Kupię

rower damski w dobrym stanie, przybory do roweru i dwie rakiety tennisowe. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Sport 13". 5706 3 3

Dam 300 K

za wyszukanie mieszkania na part. lub I p. w Krakowie z 4—5 pokoi, przedpokoju i kuchni z komfortem (ewentualnie telefonem) oraz suteren, szopy lub stajni na skład, zaraz lub od 1 lipca b. r. K. Mikulski, ul. Pędzichów l. 20, II p. 5734 2 6

Przystąpię

jako spólnik do zakładu przemysłowego lub do jakiego przedsiębiorstwa z wkładem 10.000 K. Zgłoszenia pod F. Sz. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5718 2 2

Kopistę

zdolnego przyjmie zakład fotograficzny Kuczyńskiego, Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 5747 2 2

Naprawia

i instaluje telefony, dzwonki elektr., oraz wszystko w zakresie elektrotechniki

T. ARMATYS

Kraków, Zyblikiewicza 15. 5728 1 3

Poszukuję mieszkania

z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni (ewentualnie z łazienką i elektryką) od 1 lipca. Stanisław Fabijański, ul. Radziwiłłowska l. 5, II piętro. 5752 2 3

Pokój

z pościelą, na wsi, do wynajęcia. Aprowizacya łatwa. „Pokój" poste restante Nowy Sącz, 2. 5744

Do sprzedania

koza dojna z wybornem mlekiem. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Miechowska l. 15 (w podwórzu). 5742 2 2

Poszukuję fortepianu

angielskiego, do przegrywania na godziny. Zgłoszenia pod 5736 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5736 2 2

Dla pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń poszukiwani zdolni

akwizytorzy

także na prowincyi (również osoby ze stałem zajęciem), za wysoką prowizyą, ewent. stałą pensyą. Zgłoszenia: ul. Grodzka 61, II piętro, na lewo. 5833 1 4

Panienka

mająca ładne pismo, biegle pisząca na maszynie i znająca dobrze ortografię polską i niemiecką, znajdzie zajęcie w godzinach popołudniowych, jako prywatna sekretarka. Adres poda Biuro dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ulica Szczepańska 9. 5847 2 3

Sypialnia dębowa

z dużemi szafami do rozkładania, lustro w złoconych ramach, suknia koronkowa i perły nadeszły do sprzedaży do 5728 3 3

Hall licytacyjnej, Bracka 6.

ULE

najlepszego systemu, słowiańskie 14-ramkowe, o wszystkich podwójnych ścianach, wraz z ramkami i daszkiem poleca do natychmiastowej dostawy po niskich cenach

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 5400 5 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju sprzęt na konie ma nawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fleischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Poząd. korresp. w języku niem. 36 62 0

Składnica Kółek rolniczych w Białej

wysyła pocztą i koleją

Salami turystyczne (suche) po 42 K za 1 kg.
Musztardę francuską i kremską
Łupki kakaowe mielone po 18 K za 1 kg.
Oliwę jadalną
Kapustę kiszoną w cebrach i beczkach
Zupy jarzynowe (100 paczek) 16 K
Kawę „Ambrozia" (100 paczek) 32 K 5461 1 3
Kwasek winny
Koniaki i likiery po 38 K
Korniszony w musztardzie (słój 1/2 kg) 6 K 60 h
Szczotki do szorowania po 3, 4·20 i 6 K
Biczyska po 4, 4·50, 6 i 8 K
Grzyby suszone po 50 K.
Konserwy rybne (rosyjskie) puszka 1/4 kg 8 K 80 h.
" " " " 1/2 " 18 " — "
" " jarzynowe " 1/4 " 8 " 20 "
Stärkin (namiastkę krochmalu) 100 paczek 24 K.

Panna

inteligentna, niezależna, z dobrej rodziny, pragnie poznać mężczyznę poważnego i dobrze sytuowanego. Zgłoszenia pod „A—B" do 10 czerwca przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 5723 2 2

Samodzielny ekonom

lub rządca, z długoletnią praktyką w majątkach większych i wzorowych, z rozgałęzioną wiedzą, w sile wieku, wolny od wojska, przyjmie posadę od 1 lipca 1918. Zgłoszenia pod A. F. Z. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5438 4 4

Para nowszych

szaf

jasnych, dębowych, bardzo ozdobnych, do sprzedania. Ul. św. Jana l. 16, I p. 5802 2 3

Pomocnicy pocztowej

potrzebuje zaraz, ewentualnie stałej, Urząd pocztowy Niewistka, obok Dynowa. 5718 3 3

Emer. urzędnik rachunkowy

poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5721 3 3

Zdolny, samodzielny

monter

do dokładnych napraw i ustawiań lokomobil i maszyn nowszego systemu, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Warsztaty mechaniczne W. Schindler, Kraków, Powiśle l. 5. 5795 2 3

Do wynajęcia

pokój słoneczny, umeblowany, z ośw. elektrycznem, na I p., zaraz lub od 1 czerwca. Wiadomość: Ul. Szlak l. 3, I p. 5737 2 2

Rutynowany

kandydat adwokacki

z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod A. M. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5702 3 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 25 1 0

Sup. legionista

kupi ubranie i zarzutkę (wzrost średni). Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Potrzebujący". 5708 2 0

Pannę inteligentną

z dobrego domu, przyjmie zaraz pocztmistrzyni. Za pomoc w domu, nauczy poczty. Poczta Niewistka obok Dynowa. 5719 3 3

Sera owczego

potrzebuje do dziennej sprzedaży Skład wyrobów mięsnych, pasztetu z drobiu, bulionu, oraz sup. krupniku polskiego na prawdziwym bulionie. 5754 2 5

Chrabąszcz i Spółka Kraków, Szczepańska 7.

Zaraz do sprzedania

dom

narożny, z wielkim ogrodem, w bardzo ładnem położeniu, nad rzeką Rabą, przy moście, w Dobczycach, nadający się na fabrykę lub hotel. Wiadomość: J. Stoch, Dobczyce. 5739 2 4

Potrzebny chłopiec

do tapicera. Ul. św. Jana l. 18, Wesołowski. 5387 5 5

Realność

średniej wielkości kupi w Krakowie inżynier z Lublina. Zgłoszenia szczegółowe pod adresem: Lublin, ul Niecała l. 20, drzwi 7. Ewentualnie zamiana na dom z ogrodem w Lublinie. 5746

Motocykl

silny, dobry i psa do polowania kupię zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny pod „Motocykl" do Biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 5755 2 2

Urzędnik rachunkowy

(buchalter) wolny od wojska, poszukuje zajęcia w biurze handlowo-przemysłowem lub fabrycznem, w godzinach popołudniowych lub wieczornych; przyjmie administracyę realności. Zgłoszenia pod R. D. 5. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5764 2 3

Poszukuje się

manipulanta (tki) do ksiąg handlowych (izr.) do firmy M. Schenker w Krakowie, Rynek gł. l. 15. 5761 2 3

Fortepian Prokscha

w dobrym stanie okazyjnie zaraz do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Bracka 4, II piętro. 5786 2 2

Przyjmę

bonę do dwojga dzieci 3 i 5 lat władającą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia osobiście: ulica Wrzesińska l. 9, II p., na prawo, w godz. 2—4 po pol.; listownie z podaniem warunków i załączeniem fotografii. 5762 2 8

Dom (willę)

kupię w Krakowie, około 6 pokoi z ogrodem. Kraków, ul. Kremerowska l. 10, parter w lewo. 5774 2 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.